

NOWINY RZESZOWSKIE

Wtorek, 9 lipca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 161 (4372) | Wyd. A | Nakład 64.008

Na temat XIII Plenum KC Świadomość socjalistyczna — dźwignią postępu

XIII Plenum KC PZPR oświetla fronty partyjnej walki o socjalistyczną świadomość narodu. Określa główne problemy w sferze ideologii i kultury, przeprowadza głęboką, marksistowską analizę i ocenie wielu zjawisk zachodzących zarówno w życiu wewnętrznym kraju, jak i we współczesnym świecie. Zawarte w materiałach plenum myśli i postulaty posiadają wartość przyszłościową przez ukazanie perspektyw rozwoju socjalistycznej ideologii.

Spośród wszystkich frontów walki jaką prowadzi ruch komunistyczny, walka o socjalistyczną świadomość narodu jest walką najtrudniejszą i zarazem najważniejszą — stwierdza naczelna teza zawarta w referacie Bju-ra Politycznego. Przekształcenie świadomości społeczeństwa w duchu socjalizmu jest integralną częścią budowy socjalizmu i oznacza upowszechnienie marksistowsko-leninowskiej ideologii oraz socjalistycznych zasad etyczno-moralnych w stosunkach międzyludzkich.

XIII Plenum daje szczegółową analizę wszystkich czynników hamujących socjalistyczną ofensywę w dziedzinie nauki i sztuki

I nakreśla warunki pełnej mobilizacji partii oraz wszystkich twórczych sił społeczeństwa w służbie zadań socjalistycznego wychowania. Plenum wskazuje zwłaszcza na fakt, że perspektywa pokojowego współistnienia państw o różnych systemach nie oznacza pokoju klasowego, pokoju w dziedzinie ideologicznej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Granica na Odrze i Nysie jest rzeczywistością”...

BERLIN

Agencja ADN donosi z Brukseli, że przewodniczący senatu belgijskiego Paul Struye, komentując w poniedziałek na łamach dziennika „La libre Belgique” podróż ministra spraw zagranicznych Belgii Spaaka do Moskwy, stwierdził, że „Republika wschodnich Niemiec jest taką samą rzeczywistością, jak granica na Odrze i Nysie, czemu nikt dziś nie może zaprzeczyć”.

W przededniu lipcowego święta Nowe obiekty w przemyśle chemicznym i ciężkim

- Cenne wyroby z nowych wytwórni
- Wcześniej otrzymamy polichlorek winylu
- Od walcowni — do hali montażu silników okrętowych

Przed lipcowym świętem — zgodnie z doroczną tradycją — rozpocznie pracę wiele nowych obiektów produkcyjnych. Szczególnie ważne dla gospodarki obiekty włączane zostaną do eksploatacji w przemyśle chemicznym i ciężkim. W licznych przypadkach załogi przedsiębiorstw budowlanych i montażowych, od-

rabiając zimowe zaległości, przyspieszą termin zakończenia robót. Z nowych obiektów otrzyma gospodarka tak cenne wyroby i urządzenia, jak polichlorek winylu, silniki okrętowe, odlewy, wyroby walcowane, rury i łożyska.

Brygady budujące wytwórnię polichloroku winylu w kombinacie oświęcimskim zobowiązały się zakończyć montaż urządzeń do 22 lipca, tj. na kilkadziesiąt dni przed terminem. Wobec opóźnienia dostaw importowanych aparatów jest to zadanie bardzo trudne. Należy podkreślić, iż nowa wytwórnia dostarczać będzie w ciągu roku 10 tys. ton polichloroku winylu, co oznacza poważne powiększenia produkcji krajowej, która w roku ubiegłym sięgnęła 14 tys. ton.

Cenne zobowiązania realizują również budowniczowie międzynarodowego rurociągu „Przyjaźń”: postanowili oni wykonać do 22 lipca połącze-

nia rurociągu na granicy wschodniej i zachodniej z odcinkami ułożonymi na terytorium ZSRR i NRD. Wykonanie tego zobowiązania jest ważnym etapem w harmonogramie budowy, przewidującym wypełnienie rurociągu ropą przed nadejściem mrozów.

Poznański kombinat przemysłu maszynowego „H. Cegielski” otrzyma za kilkanaście dni nową halę montażu silników okrętowych.

Investycja ta jest jednym z etapów planowanego powiększenia produkcji silników okrętowych w „HCP” do ponad 400 tys. KM w r. 1965. „Rafamet” — zakład budowy obrabiarek wydzielony dla produkcji eksportowej — uzyska za kilka dni produkcję z odlewni będącej obiektem średniej wielkości (8 tys. ton odlewów rocznie). Nowe wydziały wytwórcze rozpoczną wkrótce pracę w Fabryce Maszyn Rolniczych w Brzegu, wytwórni naczyn w Olkuszu, w zakładach Kielce (rury i łożyska). Wraz z przekazaniem do eksploatacji całej walcowni drobnej zakończy się I etap budowy huty „Warszawa”.

Moskiewski Festiwal Filmowy rozpoczęty



Na III Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Moskwie przybyli z USA (od prawej): aktorki TONY CURTISS i CHRISTINE KAUFMAN, witani na lotnisku przez radziecką aktorkę L. SZAGALOWĄ.

CAF — radiofoto

Na jesieni Dni Kultury Radzieckiej

WARSZAWA

W dniach 15 października — 15 listopada br. obchodząc będziemy Dni Kultury i Nauki Radzieckiej organizowane przez TPPR wspólnie z innymi zainteresowanymi instytucjami i stowarzy-

szkami. „Dni” będą miały na celu upowszechnienie osiągnięć nauki Kraju Rad oraz ukazanie dorobku różnych dziedzin kultury i sztuki ZSRR.

Program przewiduje m. in. konferencje naukowe w Warszawie i w kilku miastach wojewódzkich, wieczory dyskusyjne, konferencje nauczycieli na temat radzieckich osiągnięć w badaniu kosmosu.

W październiku rozpoczyna się tradycyjne dni filmu radzieckiego. Impreza o szerokim zasięgu będą również „Dni książki radzieckiej”.

Ciekawy program przygotowują teatry i filharmonie. W Katowicach odbędzie się ogólnopolski festiwal teatralny sztuk radzieckich i rosyjskich, w Poznaniu — festiwal teatrów poezji, w Filharmonii Narodowej — poranek radzieckiej muzyki estradowej z udziałem laureatów II ogólnopolskiego konkursu piosenkarzy amatorów — wykonawców piosenek radzieckiej. Spodziewany jest przyjazd zespołów muzycznych ZSRR, m. in. orkiestry radia moskiewskiego. Syberyjski zespół estradowy odbędzie tournée po kraju, a z ok. 30 przedstawieniami wystąpi w woj. katowickim, lubelskim i rzeszowskim teatr dramatyczny północnej grupy wojsk radzieckich.

Poranki filmowe w TV

WARSZAWA

Począwszy od 17 bm. Telewizja Polska wyświetlać będzie w swoim programie w każdą środę i sobotę o godzinie 10 rano filmy fabularne. Nadawane one będą przez wszystkie ośrodki telewizyjne kraju.

Już po raz trzeci zjechali do Moskwy filmowcy z całego świata, by uczestniczyć w rozpoczętym w niedzielę III Międzynarodowy Festiwal Filmowy, organizowanym pod hasłem „Za humanizm sztuki filmowej, za pokój i przyjaźń między narodami”. Do festiwalowego współzawodnictwa zgłosiło filmy ponad 40 krajów — w tym takie potęg filmowe, jak Japonia, Włochy, USA, Francja i oczywiście go-

spodarz festiwalu — Związek Radziecki.

Polskę reprezentuje film Petelskich „Czarne skrzydła”. Do jury festiwalowego, w którym zasiadają m. in. tacy twórcy filmowi, jak Grigorij Czuchraj, Stanley Kramer, Dusan Vukotić — zaproszono także polskiego reżysera Jana Rybkowskiego. (w. sz.)

W niedzielę w dniu otwarcia festiwalu około 6 tysięcy moskwičan, którzy wypełnili do ostatniego miejsca salę kremłowskiego Pałacu Zjazdów, gorąco oklaskiwało filmowców z całego świata, przybyłych na festiwal.

Wśród obecnych na inauguracji byli m. in. aktorzy — Tatiana Samojłowa, Nina Drobyzowa, znany aktor hollywoodzki — Danny Kaye, reżyser włoski Giuseppe de Santis, aktor francuski Jean Marais, radzieccy reżyserzy — Sergiusz Gierasimow i Iwan Pyriew.

Na inauguracji wyświetlono radziecki film zgłoszony do konkursu „Taki jest Bułajew” — ekranizację znanej powieści Wadima Kożewnikowa, dokonanej przez Wiktora Komisarzewskiego.

Polska sztuka ludowa na rynkach zagranicznych

WARSZAWA

Dzieła twórców ludowych stanowią najważniejszą pozycję w eksporcie polskiej sztuki współczesnej.

Do 32 krajów 5 kontynentów wysyła Cepelia tkaniny, ceramikę i inne wyroby artystów ludowych, rękodzielniców oraz artystów plastyków. Nasze lalki regionalne i kiliminy zakupują Australijczycy, a korale i naszyjniki z bursztynu czekają odbiorcy na Bliskim Wschodzie. Kiliminy z

Zakopanego i Nowego Targu poszukiwane są w Nigerii i nad jeziorem Ontario. Austriacy i Syryjczycy gustują w ceramice z Iży i Leżajska, a w Anglii i krajach skandynawskich wielkim popytem cieszą się nasze tkaniny.

Cepelia prowadzi własny sklep w Brukseli oraz w Nowym Jorku. W obu placówkach największym powodzeniem cieszą się kiliminy, a o broty wzrosły w ubr. w stosunku do 1961 r. o 180 proc.

Szkodniki roślin wyjątkowo groźne w tym roku

WARSZAWA

Stonka ziemniaczana występuje w rozmiarach znacznie poważniejszych niż w latach 1961—62. M. in. w centralnych i zachodnich częściach kraju oraz w północnych powiatach województw: krakowskiego i rzeszowskiego pojawiło się już czwarte stadium larw szkodnika, który schodzi do ziemi. Należy się spodziewać, że w najbliższych dniach nastąpi to także w pozostałych rejonach Polski.

Rozprzestrzenianie się stonki jest w dużej mierze wynikiem zaniedbań rolników. W wielu rejonach kraju, a szczególnie w województwach: warszawskim i łódzkim, po wykryciu stonki rolnicy bar-

do często nie stosują koniecznych zabiegów lub też opryskują środkami chemicznymi tylko krzaki najbardziej opalone przez szkodnika.

Podobne lekceważenie obserwuje się przy zwalczaniu innych szkodników i chorób roślin uprawnych, a przede wszystkim zarazy ziemniaczanej oraz śmietki ćwieklanki na burakach cukrowych.

Aby zapobiec stratom w planach rolnicy powinni wykorzystać każdą wolną chwilę do tepienia szkodników w sposób i w terminach zalecanych przez terenową służbę ochrony roślin.



W amerykańskim Kongresie trwa debata nad projektem ustawy o „swobodach obywatelskich”. Kongresmani ze stanów południowych — zdecydowani zwolennicy segregacji rasowej — zapowiadają walkę z jakimikolwiek próbami minimalnego choćby zrównania w prawach czarnych z białymi.

Przewodzący sześciu głównych ugrupowań ludności murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych na specjalnej konferencji w Nowym Jorku postanowili zorganizować 28 sierpnia br. potężny ogólnopolski marsz Murzynów na Waszyngton dla zademonstrowania nieugiętej woli walki o prawa obywatelskie.

Na zdjęciu: Przewodzący murzyński podczas konferencji prasowej w Nowym Jorku.

CIEKAWOSTKA

Z BIUROKRATYCZNEJ ŁACZKI

DNIA

DELHI

Jeden z wykładów ców w pendzabskim kolegium państwowym od 7 lat nie otrzymuje pensji. Jak podaje miejscowa prasa, wszelkie interwencje u władz

oświatowych i wszelkie przynaglenia w tej sprawie okazały się bezskuteczne. Władze za każdym razem odpowiadały w liście, utrzyma-

nym w bardzo w-przejmym tonie, że „sprawa jest wciąż nie rozważana”. Biedny wykładowca umarłby tymczasem z głodu, gdyby nie to, że co pewien czas zjechało mu łoż mleka prace dla innych resortów, bardzo punktualnie placących.



Sytuacja baryczna. Polska przechodzi stopniowo pod wpływ klina wójowego związanego z wyżem znad Atlantyku.

Prognoza pogody: W ciągu dnia chmurno z rozproszonymi, lokalnie przelotne opady.

Temperatura dniami 18—22 st., nocą od 15 i 12 st. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane północno-zachodnie i zachodnie.

Świadomość socjalistyczna - dźwignią postępu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wraz z rywalizacją ekonomiczną, polityczną i kulturalną obu systemów wzmagają się i zaostrza walka ideologiczna.

„Walka ideologiczna - czytamy w referacie tow. Gomułki - stanowi podstawową cechę kształtu walki między socjalizmem a kapitalizmem. I trwać będzie dotąd, aż z areny dziejów ludzkości zniknie system kapitalistyczny”. Chodzi bowiem nie tylko o przeciwnie ekonomiczne i dowiedzenie w praktyce gospodarowania - wyższości naszego ustroju. Chodzi także o zwycięstwo nowego wzoru człowieka epoki socjalizmu i komunizmu, nowych wartości naszej etyki wyrastającej z nowej struktury socjalnej i sprawiedliwych zasad ustrojowych.

W warunkach współistnienia obu systemów, wzrostu kontaktów handlowych, naukowych, kulturalnych i turystycznych, w epoce rozwoju sugestywnych środków masowej komunikacji przekraczających swoim zasięgiem granice ustrojowe - w okresie kiedy burżuazyjna propaganda szerkuje ideologię antykomunizmu nie przebiega w srodkaach - konieczna jest pełna aktywizacja naszego frontu ideologicznego.

Przekonanie o żywiołowym dostosowywaniu się świadomości mas do przemian techniczno-gospodarczych i socjalnych jest utopią oznaczającą w praktyce oportunistyczny oportunizm. Złoty wiek naszej młodzieży, która nie ma ciekawych doświadczeń życia w warunkach Polski obywatelskiej - burżuazyjnej, ani doświadczeń surowych lat walki o zwycięstwo władzy ludowej w naszym kraju, narażona jest na różne formy wrożej propagandy podsuwającej jej propozycje bezideowości, jałowego pesymizmu.

Przeżytki ideałów młodości i drobniemiędzyści dają o sobie znać obolętnością na sprawy wspólnego mienia społecznego, społecznej

produkcji i socjalnego postępu. „W naszym ustroju - mówił towarzysz Gomułka w referacie na XIII Plenum - w którym stęśnunk do pracy jest najwyższym miernikiem wartości ideowej - moralnych, praca jest najważniejszą szkołą życia i myślenia nowymi, socjalistycznymi kategoriami”.

„Ten wzór socjalistycznego patriotyzmu i ofiarności, jaki wytworzył się i rozwijał wśród klasy robotniczej, powinien ograniczyć najszersze kręgi naszego społeczeństwa.

Jednym z frontów tej walki jest środowisko twórców - świat nauki i sztuki.

Wzmocnienie ofensywnej siły natury naszej socjalistycznej myśli we wszystkich dziedzinach kultury oznacza przepojenie świadomości twórców idea wielkich humanistycznych przemian i perspektyw naszego ustroju. Te idee i te przemiany zarówno w ich kształcie ogólnospołecznym - jak w postaci, w jakiej przełamują się one w czynach, uczuciach i umysłach ludzi pracy - wraz z całą wielką problematyką konfliktów związanych z narodzinami nowych socjalistycznych form życia - chcemy widzieć jako przedmiot naszej socjalistycznej literatury, dramatu i filmu.

Rewolucja kulturalna towarzyszyła przemianom społecznoustrojowym, które dokonały się w naszym kraju i wpletała je, podnosząc masę na wyższy poziom. Społeczne i ideologiczne funkcje kultury czynią z niej poważny instrument powszechnego oddziaływania. Dlatego w walce o socjalistyczną świadomość ta sfera działalności i życia ducha narodu winna być najściślej związana z głównymi problemami budownictwa socjalistycznego.

Nieodczynnym warunkiem szybkiego wypełnienia przez naszą partię wszystkich tych chlubnych zadań jest pełne wyrzucenie rewizjonizmu i dogmatyzmu - rewizjonizmu, który rozbraja siłę partyjnego uderzenia w sferze ideologii swym oportunistycznym i ntoplino-

mi a szkodliwym społecznym próbami łagodzenia antagonistycznych konfliktów ideologicznych i klasowych współczesnego świata - i dogmatyzmu, który rozbraja partię zamykając oczy na problemy wynikające z warunków naszego szybko rozwijającego się życia, warunków wymagających twórczych marksistowskich uogólnień, nowych środków i nowych metod działania.

Szybka poprawa na froncie ideologicznym, zwiększenie ofensywności tego frontu wymaga lepszej i skuteczniejszej pracy partyjnej, ideowo wychowawczej we wszystkich środowiskach naukowych i twórczych, we wszystkich Instytutach oświatowych, upowszechniających kulturę, w ośrodkach propagandy masowej. Oznacza to ściślej związek tych środowisk z orzaniającymi i instancjami partyjnymi, oznacza jednolity, skoordynowany i konsekwentnie prowadzony prace partyjna na całym ideologicznym froncie.

XIII Plenum mobilizuje całą partię do zwiększenia wysiłku w tej wielkiej batalii - dla pełnego zwycięstwa świadomości socjalistycznej w umysłach i sercach wszystkich ludzi pracy.

Międzynarodowa konferencja fizyków jądrowych

MOSKWA

W Dubnie pod Moskwą zakończyła się 5-dniowa międzynarodowa konferencja naukowców z dziedziny fizyki jądrowej.

Naukowcy z Bułgarii, ChRL, Czechosłowacji, DRW, KRLD, NRD, Polski, Rumunii i ZSRR wysłuchali około 50 referatów z dziedziny badań własności jądra atomowego. Duże zainteresowanie wywołały sprawozdania z doświadczeń teoretycznych przeprowadzonych w Dubnie przez doktora nauk matematyczno-fizycznych, Wadima Sołowiewa, polskich naukowców Andrzeja Kryniewicza i Jana Żylicza oraz prof. Czan Wien Jui (KRLD). Uczestnicy konferencji ustalili plan dalszej koordynacji badań i wspólnych prac naukowców krajów socjalistycznych.

Spaak u Chruszczowa

MOSKWA

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przyjął 8 bm. wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Belgii Paula Henri Spaaka.

Bliżej zakazu prób jądrowych

W połowie lipca rozpoczynają się w Moskwie trójstronne rozmowy radziecko-ame-rykańsko-brytyjskie w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych. Ocena perspektyw powodzenia tych rozmów nie należy obecnie do zbyt ryzykownych spekulacji. Obecnie, to znaczy po berlińskim przemówieniu premiera Chruszczowa, który przedstawił nowe doniesienie propozycji ZSRR, torując, jak jedynomyślnie przyznaje prasa zachodnia, drogę rychłemu porozumieniu w Moskwie.

Propozycje te są jeszcze jednym wyrazem poszukiwania przez ZSRR rozwiązań częściowych w warunkach, gdy w wyniku stanowiska mocarstw zachodnich zawadza próby pełnego rozwiązania określonego problemu. Jak wiadomo, w czasie długotrwałych rokowań na forum Komitetu Rozbrojenowego 18 państw w Genewie ZSRR konsekwentnie opowiedział się za pełnym zakazem wszystkich doświadczeń jądrowych. Jednym z wielu wyrazów działania ZSRR na rzecz wykorzystania wszystkich możliwości porozumienia w tej sprawie był fakt, że z chwilą gdy mocarstwa zachodnie wysunęły problem kontroli, na miejscu nad przestrzeganiem układu, ZSRR wyraził zgodę na 2-3 inspekcji rocznie, jakkolwiek nauka udowodniła bezspornie, iż narodowe środki wykrywania wybuchów jądrowych rejestrują na odległość wszystkie doświadczenia nuklearne, w tym również wybuchy podziemne. Jak stwierdził jednak premier Chruszczow, mocarstwa zachodnie, kierując się zapotrzebowaniem sztabów NATO na tajemnicę wojskową ZSRR, nie doceniły tego kroku i podjęły niekończący się targ o ilość i warunki przeprowadzenia inspekcji na miejscu.

Do piero gdy zawiodły kolejne próby objęcia zakazem wszystkich prób jądrowych Związek Radziecki wysunął propozycje układu ograniczonego do zakazu doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Jak wiadomo, mocarstwa zachodnie kwestionowały skuteczność narodowych środków wykrywania wybuchów jądrowych tylko w od-

niesieniu do prób podziemnych. Warto zwrócić uwagę, że właśnie w wyniku dotychczasowego stanowiska ZSRR, opinia międzynarodowa zdaje sobie sprawę z niepełności tego porozumienia. Wyrazem konsekwencji ZSRR w tej sprawie jest fakt, że zgoda na rozwiązanie częściowe idzie w parze ze stwierdzeniem, iż w interesie ludzkości leży jak najszybsze przerwanie również podziemnych wybuchów jądrowych.

Jakkolwiek realizacja propozycji ZSRR nie przyniosła by generalnego rozwiązania zakazu doświadczeń jądrowych, to miałyby ona olbrzymi wpływ na dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej. Idzie nie tylko o fakt, że ludzkość uwolniona została od niebezpieczeństwa radioaktywnego skażenia atmosfery, ale o utworzenie drogi dalszym porozumieniem przez ten wstępny krok, który przy całej swej doniosłości nie może zapobiec niebezpieczeństwu wojny nuklearnej. W tej sytuacji w pełni uzasadniona jest potrzeba powiązania tego kroku z innymi porozumieniami, mogącymi stworzyć korzystny klimat międzynarodowy. Mamy na myśli propozycje zawarcia jednocześnie z układem o zakazie prób jądrowych paktu o nieagresji między państwami NATO, a krajami Układu Warszawskiego. Jak stwierdził premier Chruszczow, stworzyłoby to „nową atmosferę międzynarodową, bardziej sprzyjającą rozwiązaniu doniosłych problemów doby obecnej, w tym również problemowi rozbrojenia”.

Obecnie świat z uwagą śledzi reakcję mocarstw zachodnich na propozycje ZSRR. Jest przy tym rzeczą znamionną, że jako pierwszy wypowiedział się przeciwko paktowi o nieagresji rząd NRF, który stwierdził, iż „godziłoby to w ten polityczny i techniczny układ”. Jeszcze jeden przykład, jak hamująca rolę odgrywała koncepcja NRF w działaniach na rzecz pomysłnej ewolucji sytuacji międzynarodowej i jeszcze jeden komentarz do stwierdzenia premiera Cyrankiewicza na wiecu we Frankfurcie, że koła kierownictwa NRF stały się swolstwem sprawnym: jeśli mówią nie - znaczy, że chodzi o rzecz dobrą dla pokoju świata. WZ

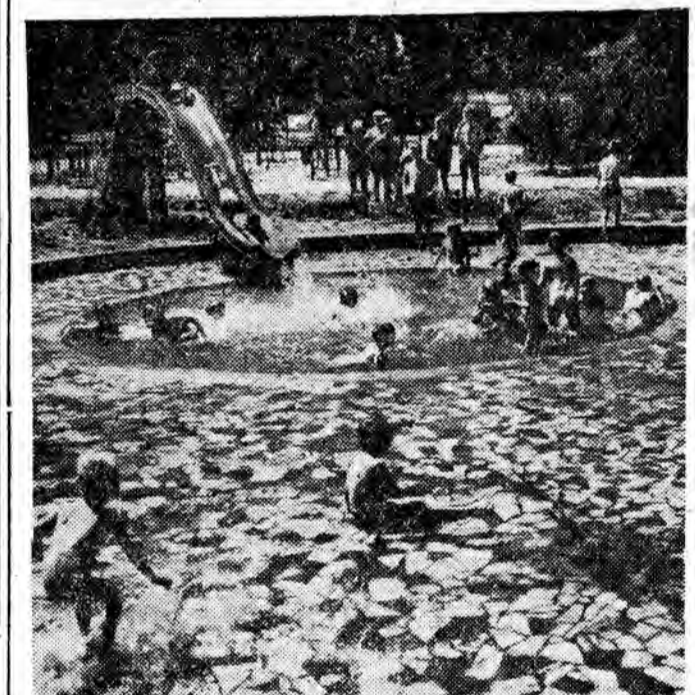
Powołanie pełnomocnika rządu do spraw szkód górniczych

KATOWICE

W związku z szybkim rozwojem naszego górnictwa węglowego oraz kopalnictwa innych minerałów i surowców, problem przeciwdziałania i usuwania szkód górniczych nabiera coraz większego znaczenia. Obecnie już nie tylko ślaska niekwa węglowa narażona jest na deformacje powierzchni w wyniku eksploatacji węgla, ale zagadnienia

te stają się aktualne także w innych częściach Polski. Ostatnio powołano mgr inż. Romana Grabianowskiego, generalnego dyrektora Ministerstwa Górnictwa i Energetyki na pełnomocnika rządu do spraw szkód górniczych.

Powołanie pełnomocnika rządu do tych spraw wiąże się z rozpoczęciem kompleksowych, długookresowych prac i badań nad zagadnieniem szkód górniczych.



Pożar areny w Madrycie

PARYŻ

Wczoraj od wczesnych godzin rannych na arenie gdzie odbywała się walka byków - Las Ventas w Madrycie szalał pożar. Wyrządził on duże szkody materialne. Przypuszcza się, iż ta największa w Madrycie arena zostanie zamknięta do końca sezonu.

CAF - fot. Uchymiak

Hans Globke nareszcie na ławie oskarżonych

BERLIN

W poniedziałek w Izbie karnej Sądu Najwyższego NRD w Berlinie rozpoczął się proces przeciwko dr. Hansowi Marii Globkemu - obecnemu sekretarzowi stanu w urzędzie kanclerskim NRF i najbliższemu współpracownikowi Adenauera.

Proces śledzi około 200 dziennikarzy NRD i zagranicznych. Ponieważ oskarżony odmówił przyjęcia aktu oskarżenia i nie stał się na rozprawie proces toczy się na będzie zaczemie.

Po rozpoczęciu rozprawy dr. Toepflitz przedstawił 7 biegłych uczestniczących w procesie (trzech z NRD, 2 - z ZSRR, po jednym z Polski i CSRS). Stronę polską reprezentuje biegły prof. Paweł Hiorosowski. Ponadto z Polski przybyło 6 obserwatorów.

Po stwierdzeniu personaliów oskarżonego, zabiera głos prokurator generalny NRD. Akt oskarżenia zarzuca Globkemu, że pełnił w Berlinie w okresie 1932-45 wspólnie z innymi zbrodnię przeciwko ludzkości i zbrodnię wojenną, współdziałając w eksterminowaniu całych grup narodowościowych i milionów

ludzi. Łamiąc konstytucję, Globke opracował wytyczne w sprawie zasad zmiany nazwisk, przez co już w roku 1932 oddał obywateli narodowości żydowskiej na pastwę terroru bojówek SA.

Akt oskarżenia omawia szczegółowo aktywny udział Globkego w przygotowaniu, a następnie komentowaniu oślawionych rasistowskich ustaw norymberskich. Ustawy te zapoczątkowały eksterminację ponad 6 milionów Żydów.

Jeden z punktów oskarżenia omawia szczegółowo zbrodniczą działalność Globkego wobec Polski. Globke był jednym z współautorów polityki wynaradawiania na terenach wcielonych do Rzeszy. Międzynarodowy trybunał scharakteryzował politykę germanizacji jako zbrodniczą, która pod względem zasięgu i barbarzyńskich metod nie ma precedensu w historii.

Globke był współautorem, a niekiedy głównym projektodawcą szeregu okólników i zarządzeń, które dzieliły ludność na liczne kategorie i grupy, opracował on plany wynaradawiania każdej z nich, lub eksterminacji, jeśli germanizacja się nie powiedzie.

Róże i kolce

Długie narzeczeństwo jest o tyle dobre, że skraca okres małżeństwa. W tościsde na cześć de Gaulle'a kanclerz Adenauer porównał układ niemiecko-francuski do małżeństwa, które kłóci się o sprawy materialne. Natomiast de Gaulle rzekł ze smętkiem: Z układami jest jak z różami, przekwitają.

Powiedziano stalo się leitmotiwem rozmów francusko-niemieckich w Bonn. Kanclerz, wytrawny gracz, usiłował je przechwycić. We wspomnianym wyżej tościsde nawiązał do słów de Gaulle'a, wmarwiając mu na pół serio, na pół ironicznie, że mówiąc o różach miał zapewne na myśli nie ich przekwitanie ale przeciwieństwo - ich trwanie, która pozwala im przetrwać najgorsze zimy, po czym zakwitają ponownie.

Skoro politycy związani ze sobą sojuszem muszą uciekać się do takich przenośni - nie świadczy to o szczerości ich kontaktów. Tym bardziej, że przenośnia adenauerowska nie jest ścisła. Bońsko-paryskie róże nie odżyły po zimie, jaką przyniosła podróż prezydenta Kennedy'ego sprzed dwu tygodni.

„Chude wyniki” - tytuł komentarza w „Der Mittag”. „Zadnego rozwiązania problemów rolnych” - tytuł w „Die Welt”. „Przyjaźń bez złudzeń” - ta sama gazeta.

I rzeczywiście - politycy bońscy i paryscy nie dogadali się zarówno w sprawach kontaktów EWG z Anglią (o ile w ogóle ich poglądy w tej dziedzinie są rzeczywiście tak

różne, jak świadczyłyby o tym ich wypowiedzi publiczne), zarówno w dziedzinie polityki rolnej, od której zależą dalsze kroki w organizowaniu EWG, jak i w ogóle w ich stosunku wobec NATO i stąd ten żalostny ton komentarzy bońskich.

Ale niech on nas nie łudzi. Pomimo wszystkich realnych rozbieżności, jest jedna dziedzina, w której proces zbliżania Bonn i Paryża postępuje stale naprzód: dziedzina współpracy wojskowej. Dziedzina najniebezpieczniejsza. Pamiętając o wysiłkach francuskich dla rozwinięcia produkcji broni atomowych i o niemieckich dążeniach ku uzyskaniu tychże. Nieprzypadkiem raz po raz odzywają się w NRF powątpiewające głosy, czy aby Francja wytrzyma za kilka lat rosnący w postępie geometrycznym ciężar atomowych zbrojeń? - A NRF jest oczywiście gotowa pomóc...

Na razie rząd boński zajmuje między Paryżem a Waszyngtonem pozycję przetargową, w oczekiwaniu na wyższą cenę. „Waszyngton i Paryż pisze konserwatywny tygodnik „Die Zeit” - w równej mierze konkurują dziś o względy Bonn. Bez poparcia Niemców ani de Gaulle nie może przybliżyć swego wymarzonego obrazu „Europy jako trzeciej siły”, ani Kennedy urzeczywistnić swej wizji atlantyckiego partnerstwa. Obaj potrzebują ponadto bońskiego „t a k”, gdy chcą zacząć rozmawiać z Kremlm. Klucz do przyszłości leży więc w naszych rękach, nawet gdybyśmy ku temu nie parli. Co z nim pocznijemy?”

Jak dotąd, nie widzimy potrzeby stawiania znaków zapytania, mimo że Adenauer tyle mówi o różach.

RYSZARD WOJNA

W dniu 6 lipca br. zmarł nagle w wieku 36 lat inż. Jan Sikorski

oddany działacz sportowy, kierownik sekcji la.

W Zmarłym tracimy dobrego koleżę i zasłużonego działacza sportu.

Pogrzeb odbędzie się dziś, tj. 9 lipca o godz. 18 na cmentarzu na Pobitnem.

ZARZĄD KLUBU ZKS „STAL” RZESZÓW

Z obrad Światowego Kongresu Naftowców

We Frankfurcie nad Menem odbył się VI Światowy Kongres Naftowców. W obradach uczestniczyła również delegacja polska. W jej skład wchodził m. in. reprezentant najstarszego na świecie krosnińskiego zagłębia naftowego, dyrektor miejscowego Instytutu Naftowego, mgr inż. Ryszard Wolowicz, który po powrocie na gorąco dzieli się z nami wrażeniami z przebiegu obrad światowego parlamentu naftowców.

— Przedstawiciele 111 państw uczestniczyli w kongresie?
— Kongres frankfurcki był pod tym względem rekordowy. Zgromadził około 6 tys. uczestników z 63 krajów Europy, Azji, Ameryki i Afryki, które mają coś do powiedzenia w przemyśle naftowym. Naturalnie reprezentowane były wszystkie kraje socjalistyczne, a więc i Polska. Nasza delegacja, z wiceministrem przemysłu chemicznego mgr inż. Bronisławem Tabanem na czele, liczyła 35 osób, reprezentujących wszystkie dziedziny przemysłu naftowego oraz rafineryjnego i petrochemicznego.

— Jakle omawiano zagadnienia?
— W czasie 8 dni obrad kongresu, posiadającego charakter naukowo-gospodarczy, rozważano ogólne i wybitnie specjalistyczne problemy przemysłu naftowego, dzielono się osiągniętymi doświadczeniami. Sprawy ogólne omawiano na plenarnych posiedzeniach, szczegółowe zaś w sekcjach fachowych. Tych ostatnich było aż siedem i roztrząsały sprawy geofizyki i geologii, wiertnictwa i eksploatacji, przeróbki i transportu surowców energetycznych.

Referaty te miały zróżnicowany poziom. Obok posiadających dużą wartość techniczną, były i typu informacyjnego, mniej interesujące. Wysoko oceniam m. in. referat generalnego dyrektora Francuskiego Instytutu Naftowego — A. Giraud pt. „Postęp naukowy w dziedzinie ropy naftowej”. Jako jedyny wśród referentów zachodnich, oprócz kwestii fachowych mocno zaakcentował elementy humanitarne. Zaapelował do uczonych i inżynierów naftowców, by rozwijali postęp techniczny dla dobra i szczęścia człowieka.

— Czy nasza delegacja wniosła jakiś wkład w obrady tego parlamentu?

— Owszem. Ze strony polskiej na zebraniu sekcji geofizyków i geologów, prof. Wdowiarski wygłosił referat nasświetlający kwestię poszukiwania złóż ropy i gazu.

Polska jako jedno z nielicznych państw miała w hali głównej kongresu stoisko, w którym znajdowały się materiały informacyjne o polskim przemyśle naftowym oraz specjalny numer czasopisma „Nafta”, wydany z tej okazji.

— Jak na tle obrad kongresu wypadłoby porównanie rozwoju myśli technicznej państw socjalistycznych i kapitalistycznych?

— Bezspornie kongres był okazją nie tylko do zaznajomienia się ze stanem techniki naftowej, rozwojem myśli technicznej na świecie, ale również pozwolił w dużym stopniu porównać stan i poziom techniki krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Nie chcę zabierać głosu w sprawach, z którymi nie param się na co dzień. Dlatego ograniczę się do wiertnictwa i eksploatacji. Porównanie wypadło na naszą korzyść. Okazuje się, że kierunki i przyjęte metody rozwoju przemysłu naftowego państw członkowskich RWPG są słuszne. Uwierdza w tym przekonaniu również czynna na terenach wystawowych międzynarodowych targów ekspozycja urządzeń wiertniczych i eksploatacyjnych szeregu firm.

— A jakie ewentualne korzyści odnieśli nasz przemysł naftowy z udziału w obradach kongresu?

— Korzyści są bezsporne, choć trudne do wyważenia. Samo zaznajomienie się ze stanem przemysłu naftowego na świecie, metodami przyjętymi do rozwiązywania techniki naftowej, wymiana poglądów na te tematy w gronie specjalistów — znacząco wiele. Ponadto zarówno na kongresie, jak i na wystawie otrzymaliśmy sporo materiału dokumentacyjnego: teksty referatów, informacje o przemyśle naftowym w poszczególnych krajach, prospekty zawierające opisy maszyn i urządzeń. Te wszystkie materiały, liczne spostrzeżenia trzeba uporządkować i przestudiować. Jakże będą konkretne tego wyniki na razie mówić za wcześnie.

Rozmawiał: M. Z.

Duże zamierzenia — małe rezultaty

Każda wieś, każda gromada posiada swoją specyfikę. Skołyżyn — też. To, co jest charakterystyczne i typowe dla Kołaczyc, Brzostka czy Osieka nie spotkasz w Skołyżynie. Chociaż... Chociaż procesy zachodzące w tej gromadzie są również typowe dla innych. Przede wszystkim zarówno tam, jak i tutaj rzuca się w oczy społeczne zapotrzebowanie na mocny i prężny Komitet Gromadzki.

ROLNICTWO PRZED WSZYSTKIM

Przewodniczący GRN pokazuje nam interesujące zestawienie dotyczące uzyskiwanych w gromadzie wyników uprawy czterech podstawowych zbóż z hektara. Średnio kształtują się one w granicach 15 q. Mało, jeżeli weźmiemy pod uwagę możliwości. Dużo, porównując je z wynikami osiąganymi w latach 1936—1938. Wówczas 12 q z ha to był już rekord!

Oczywiście cudów nie ma i w rolnictwie manna też nie spada z nieba. Wydajność wzrosła i wzrasta dzięki różnym procesom i czynnikom. Przede wszystkim zmiany społeczne wpłynęły w sposób decydujący na to wszystko, co w sumie nazywamy kulturą rolną. Dzisiaj chłop nie trzeba już przekonywać o celowości stosowania nawozów sztucznych. Mamy ich wciąż jeszcze za mało. Dlatego wieś wiąże wielkie nadzieje z Puławami, gdzie kosztuje wielu miliardów złotych powstanie jeden z najnowszych w Europie kombinatów azotowych, a także z rozbudową zakładów w Tarnowie, Kędzierzynie itp.

Sprawy rolnictwa znajdują się w centrum uwagi gromadzkiej rady. Ziemia tu nie najlepsza, więc obrano kierunek na hodowlę bydła i trzody chlewnej. Na każde 100 ha wypadła średnio po 120 sztuk swni i 42 sztuki bydła. Ale jak z jednej strony dobrze, to z drugiej znów źle. Skołyżyn posiada słabe zaplecze paszowe. Niski urodzaj zbóż i ziemniaków w 1962 roku przysporzył chłopom wiele kłopotu. Powiat pomógł. Z rezerw paszowych otrzymanych z rozdzielnika centralnego przyznano gromadzie znaczną część...

Trzeba więc szukać własnych rezerw paszowych. Właściwe zagospodarowanie łąk i pastwisk może przynieść rezultaty. A to zależy już od samych chłopów. Również grunty orne kryją w sobie niejedną rezerwę.

W INTERESIE CAŁEJ WSI

Problemy rolnictwa, chociaż w telegraficznym skr-

cie, nieprzypadkowo wybiłem w artykule na plan pierwszy. Te sprawy bowiem ściśle się wiążą zarówno z pracą Komitetu Gromadzkiego partii, jak też wszystkich organizacji o charakterze rolniczym. Wykorzystanie tych czy innych rezerw jest niemożliwe w sposób żywiołowy, w pojedynkę. Rolnictwo to już nie sprawa prywatna poszczególnych rolników, lecz całej wsi.

— A ile w takim razie jest w kółkach członków partii? Znowu milczenie. Próbuje więc z innej strony.

— Proszę więc nam pokazać plany pracy. Chcemy się bowiem zorientować, jaki jest wkład Komitetu Gromadzkiego w rozwój produkcji rolnej na swoim terenie.

Wiedzieliśmy już wcześniej, że rok temu, w czerwcu, odbyło się w Skołyżynie wyjazdowe posiedzenie Egzekutywy KP, na którym krytykowano towarzyszy z KG właśnie za brak dostatecznego oddziaływania na organizację rolniczą. Wysłunio wiele wniosków i przekazano je do realizacji KG. Niestety, w aktach Komitetu Gromadzkiego wniosków nie ma i od tego czasu nikt się nimi nie zajmował.

W tej sytuacji nie dziwi nas, że kwartałne plany pracy, chociaż niewątpliwie słuszne w założeniach, nie są w Skołyżynie przestrzegane. Nie dziwi również wypowiedź dyrektora TOS, który biorąc udział w posiedzeniu KG poświęconym XII Plenum KC, a więc rolnictwu, oświadczył bez jakiegokolwiek zażenowania: „Po cóż mnie tu wołano. Przecież to nie dotyczy mojego przedsiębiorstwa”.

Rzucając się w oczy niezrozumienie pewnych spraw i ignorancja mają swoją przyczynę. Nie chcielibyśmy krzywdzić wszystkich członków KG. Są bowiem wśród nich również i tacy, którzy widzą zło, starają się temu jakoś zaradzić, pobudzić inicjatywę Komitetu. Jest ich jednak niewiele. A kiedy dyskutowano w sprawie planów pracy KG, 6. Sprawy organizacyjne. 7. Wolne wnioski”.

22 stycznia br.: „1. Omówienie wytycznych KW w sprawie pracy politycznej, społeczno-gospodarczej wsi w okresie zimowym. 2. Złożenie sprawozdania przez przewodniczącego GRN. 3. Sprawy bieżące. 4. Odczyt drażliwe punkty gromady.

rehy, Ustrzyki Górne, Dzwonnik. Turystom zaoferujemy 300 miejsc noclegowych, strzeżony parking i camping.

Przystępujemy też do „Akcji Wernyia”. Pracować będziemy tam przy budowie nasypu kolejowego. Kolejnym naszym punktem jest „nieobozowe lato”. Główną ich imprezą będzie spartakiada zastępów wakacyjnych i jeśli chodzi o nasze województwo zapowiada się ona najlepiej w kraju. Przykładamy więcej uwagi do tej akcji — jeszcze więcej sobie po niej obieujemy. Bo będzie ona miała najszerszy ze wszystkich naszych poczynań letnich zakres, a poza tym jest przedsięwzięciem najtańszym i najbardziej skutecznym. Liczymy tutaj na dużą pomoc Powiatowych Rad Przyjaciół Harcerstwa. Liczymy też na pomoc rodziców. Doświadczenie uczy, że rodzice są naszym wypróbowanym i niezawodnym sojusznikiem. Jesteśmy pewni, że i w tym przypadku nie odmówią nam pomocy.

ROZMAWIŁ: (gal)

Trudno, bo w wypadkach jakichkolwiek rozbitek w kolektynie popełnia się jeden błąd za drugim.

Chłopi np. mają pretensje do Gminnej Spółdzielni. O nawozy sztuczne, rozdział węgla i cementu. Prowizoryczna kontrola pod presją społeczeństwa przez członków partii potwierdziła fakty stosowania przez prezesa GS, Józefa Rzepe, praktyk forowania znajomych. Domagano się oceny GS przez Komitet Gromadzki. Oceny nie od strony wskaźników obrotów, planów, lecz od strony stosunku placówki handlowej do klienta. Były to jednak głosy wołającego na puszczy. Tow. Rzepa — jak już wspominałem — jest prezesem GS. Tow. Labut pełni obowiązki drugiego prezesa do spraw zaopatrzenia. Pierwszy prezes jest więc na co dzień zwierzchnikiem drugiego prezesa. Z kolei drugi prezes jest po linii partyjnej zwierzchnikiem tow. Rzepe, ale tylko raz na dwa tygodnie. Na posiedzeniu Komitetu Gromadzkiego.

Z kolei z tej samej przyczyny trudno o rzetelną i obiektywną ocenę działalności Komitetu Gromadzkiego. Działo się potem niekiedy, że gromada, chociaż niezwykle przężna i ambitna, nie jest przymusem w czynach społecznych, że sprawa budowy spółdzielni zdrowia idzie jak krew z nosa...

I tak: ten znajomy, tamten kolega, ów zwierzchnik. Jeden drugiemu grzecznie ustępuje, sypia się komplemety, jeden drugiego nie chce urazić. Tylko, pytam, w czym urazić? Tylko, pytam, w imię czego holduje się liberalizmowi. W imię koleżeństwa? Znajomości? Pokrewieństwa? A przecież istnieje coś, co nazywa się etyką partyjną, co świadczy o postawie członka partii.

ROZMAWIŁ: (gal)

NA WYROS

Wróćmy jednak do planów pracy KG. Nie kwestionując celowości podejmowanej tematyki stwierdzamy mimo wszystko, że jest on przeladowany. Na wyrost. Punkt po punkcie notujemy sprawy, dyskutowane przez członków KG na jednym z marcowych posiedzeń Komitetu: „1. Omówienie XII Plenum KC. 2. Ocena działalności sołtysów. 3. Informacja komendanta z działalności posterunku MO. 4. Omówienie wniosków Egzekutywy KW. 5. Omówienie planów pracy KG. 6. Sprawy organizacyjne. 7. Wolne wnioski”.

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Podsumowanie współzawodnictwa leśników

W Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Przemyslu odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom współzawodnictwa pracy: jednostkom administracji leśnej, zespołom i poszczególnym pracownikom.

Za najlepszą uznano załogę Nadleśnictwa w Birczy, której to wręczono propozycję przechodni i nagrodę w wysokości 6.000 złotych. Nadleśniczy inż. Pipala otrzymał indywidualną nagrodę. W kolejności następującej miejsca zajęły nadleśnictwa Rybotycze i Dąbrówka.

Przodującym zespołem obsługującym pily mechaniczne jest grupa robotników z Nadleśnictwa w Cisnej, kierowana przez Jana Miśkowca. Drugie miejsce zajmuje zespół Jana Wróbla i Dukli, trzecie — zespół Aleksandra Pigana z Sieniawy.

Najlepszym żywiczarem w województwie jest Stanisław Kacior z Głogowa. W pracach szkółkarskich wyróżniły się zespoły Jana Płoszaja z Dąbrówki, Jana Jakubiaka i Stanisława Buszy z Leżajska.

Wśród najlepszych znalazł się również zespół kierowany przez kobietę — Annę Bogusz z Nadleśnictwa Łosie. Przewodował on w pracach salesiastw.

Spośród zespołów składanie uznano za najlepszy zespół w Jaśle. Otrzymał on także 6.000 złotych nagrody, a jego kierownik inż. Sudyka — nagrodę indywidualną.

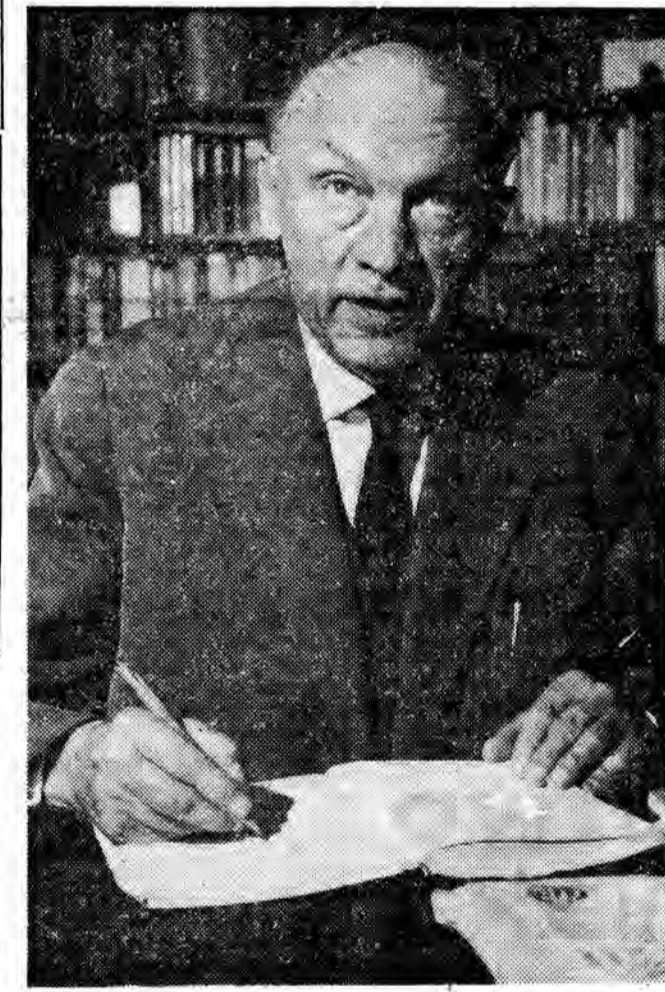
Rymanów zdobył pierwsze miejsce wśród składnic manipulacyjno-spedycyjnych. (ski)

W bieżącym roku mija 50 lat od ukazania się pierwszej książki jednego z najświetniejszych polskich prozaików siedemdziesięcioletniego Jana Parandowskiego. Była to praca o Janie Jakubie Rousseau. Od tego czasu Jan Parandowski wydał drukiem dwadzieścia książek. O poczytności jego dzieł może świadczyć fakt, że „Mitologia” miała po wojnie aż 16 wydań, a „Niebo w płomieniach” — 7. (CAF)

MŁODZIEŻ HARCERSKA ruszyła na szlak swojej Wielkiej Przygody, rozpoczęła się letnia akcja. W związku z tym zwróciliśmy się do komendanta Chorągwi ZHP w Rzeszowie mgr Z. Daracza z kilkoma pytaniami. Pierwsze z nich brzmiało: Jak i od kiedy przygotowujecie się do harcerskiego lata i czym się ono będzie różnić od waszej akcji w roku ubiegłym?

— Tegoroczna akcja letnia minie pod znakiem przygotowań do jesiennego III Walnego Zjazdu ZHP. Zwróciliśmy więc uwagę w naszych przygotowaniach, żeby obozy i biwaki nie stanowiły tylko „fajnej zabawy”, co zresztą jest bardzo ważną sprawą, ale też żeby nasza młodzież podejmowała prace społeczne.

Na obozach i stanicach będziemy mieć w miesiącach letnich na terenie naszego województwa 10.200 harcerzy. W tym 780 kandydatów na drużynowych, którzy będą szkoleni na 16 kursach. Poważny będzie też udział w



akcji letniej młodzieży wiejskiej.

Przeszkoliliśmy ponad 8 tysięcy zastępowych, którzy zorganizują zastępy wakacyjne dla około 80 tysięcy dzieci, głównie przy współudziale rodziców.

— Jakże nowe momenty ideowo-wychowawcze wysuwają

popularyzować harcerskie formy tzw. aktywnego wypoczynku. W ramach ogólnokrajowej akcji — „milion harcerzy organizuje wakacje sobie i innym”, pragniemy objąć największym wpływem młodzież nie zorganizowaną, wejść na podwórka i do grup sąsiedzkich.

— Jakże efekty wychowawcze zamierza się osiągnąć? — Czerpiąc bogate treści ze wspomnianych obchodów i przygotowując zjazdowych chcieliśmy w tegorocznej akcji zwrócić uwagę na dalsze rozwijanie samodzielności i aktywności zespołów harcerskich, na więź w realizacji zadań przez harcerzy starszych z młodszymi. Pragniemy uniknąć sytuacji, że podejmowane zadania społeczne przez młodzież harcerską są potem tylko jej udziałem. A więc wyłania się tu problem

— Jakże efekty wychowawcze zamierza się osiągnąć?

— Przed wszystkim zlot instruktorów zachowawczych w dniach 21—23 lipca w Przemyslu. Weźmie w nim udział 300 instruktorów zachowawczych z całego województwa. Wiele organizacji powiatowych przyjeżdża na zlot z poważnym dorobkiem.

Organizujemy też harcerskie stacje turystyczne w Bieszczadach przy współudziale WKKPMT, Kuratorium Okręgu Szkolnego. Powstaną one w takich miejscowościach, jak: Jablonka, Wetlina, Be-

Harcerskie lato rozpoczęte

się będzie na czole w tegorocznej akcji letniej?

— Jak wspominałem zarówno zbliżają się III Walny Zjazd, jak i obchody 20. rocznicy PRL stawiają przed organizacją szczególnie ważne zadania. Zamierzamy w tegorocznej akcji w większym stopniu niż w ubiegłym roku, uczestniczyć w zadaniach zwinnych. Zarówno przez organizowanie dziecięcych na wsi, tak, aby rodzice mogli spokojnie wyjść w pole, jak też przez bezpośredni udział w pracach polowych. Chcemy też szeroko

kontaktu ze starszym społeczeństwem. Będziemy też popularyzować w środowisku, w którym znajdują się harcerze, ludzi, którzy wyznaczają tam postęp społeczny, który wpływa na rozwój gospodarczy województwa.

— Jakże imprezy i akcje zapowiadają się najciekawiej?

Organizujemy też harcerskie stacje turystyczne w Bieszczadach przy współudziale WKKPMT, Kuratorium Okręgu Szkolnego. Powstaną one w takich miejscowościach, jak: Jablonka, Wetlina, Be-

(CIĄG DALSZY ZE STR. 3)

tanie listu otwartego Wydziału Rolnego KW. 5. Sprawy organizacyjne. 6. Przygotowanie do wyborów KG. 7. Ocena szkolenia. 8. Dyakusja. 9. Wolne wnioski".

Współuczujemy członkom KG, którzy z tego powodu zmuszeni są siedzieć na posiedzeniach Komitetu nie-rzadko po 8 i więcej godzin. To nie są jednak w żadnym wypadku robocze zebrania, lecz zwykłe tzw. nasiadówki wyczerpujące psychicznie i fizycznie. Dlatego wołamy: zlitujcie się, towarzysze! Człowiek jest tylko człowiekiem.

W planach pominięto rzecz najważniejszą: współpracę z terenowymi organizacjami. Pytamy i o to tow. Labuta.

— Jak pracują poszczególne POP?

— Różnie.

— To znaczy...

— Jedne słabo, inne trochę lepiej.

— Prosiłibyśmy o szczegóły.

...Niestety, ocena podana przez sekretarza nie odpowiadała prawdzie.

BRAK WSPÓŁPRACY

Z POP

Piętnaście POP działa na terenie Skolyszyna. 8 wiejskich i 7 w instytucjach i przedsiębiorstwach. Nie można — rzecz jasna — wymagać, aby do każdej dotarł instruktor KP, który ma pod swoją opieką kilka gromad. Zresztą — wielu POP w codziennej działalności instruktor nie jest potrzebny, członkowie sami wiedzą, co i jak robić oraz korzystają z pomocy aktywnego powiatowego i aktywnego skupionego wokół KG.

KP partii w Jaśle powołał grupę nieetatowych instruktorów do pomocy wiejskim organizacjom terenowym. Skolyszynowi „przydzielono” siedmiu, z czego tylko trzech (tow. tow. Józef Lis, Jan Kurpiewski, Józef

Wójcik) utrzymuje z POP jakie takie kontakty. Do dnia dzisiejszego nie pokazali się na tym terenie tow. Stanisław Kedrak, Adam Banach, Aleksander Gawlak i Jan Redak, co świadczy, że doboru nieetatowych instruktorów był w wielu wypadkach przypadkowy i niezbyt trafny.

W jaki więc sposób radzą sobie POP? Jakimi sprawami zajmują się na co dzień? Zależy przede wszystkim od dyrektora i umiejętności sekretarzy oraz siły oddziaływania terenowych organizacji, która z kolei też jest różna. W każdym bądź razie prawie wszystkie zdane są na własne siły z uwagi na to, że pomoc KG jest dla nich niedostateczna.

Bączal Górny. Od kilku lat nie przyjęto tu do partii ani jednego kandydata. Zebrania się nie organizuje. Kółko rolnicze — słabe, źle jest z realizacją Społecznego Funduszu Budowy Szkół, świadczeniami wobec państwa, brak jakiegokolwiek inicjatywy. Towarzysze nie widzieli nikogo z Komitetu Gromadzkiego na oczy — mimo że w KG formalnie istnieje dział funkcji i obowiązków wśród członków.

Lisów. Mała, lecz prężna organizacja. Dobre kółko rolnicze, POP poczynaniami gospodarczymi wyrabia sobie we wsł duży autorytet. Może dlatego, że członkiem tej organizacji jest tow. Eugeniusz Cholewiak, członek Egzekutywy KP. Człowiek energiczny, dobry organizator, jeden z lepszych rolników we wsł.

Bączal Dolny. 8 członków partii. Ostatnio przyjęto do organizacji dwóch kandydatów. Zebrania odbywają się zgodnie z planem, lecz konkretnych wniosków jakoś się nie wyciąga i nie wychodzi do ludzi z problemami gospodarczymi. Kontakt z KG jest raczej mizerny.

Odwiedziliśmy jeszcze kilka innych POP. Różnie pra-

cają. W każdym bądź razie nie tak jak powinny. Mimo tego nie zgadzamy się, że te wszystkie POP skazane są na chorobie zwana marazmem. To konkretne przyczyny hamujące ich prace. Przede wszystkim nie mają prawie żadnej pomocy z KG. Są też przyczyny pośrednie. Wspominaliśmy o nich w artykule.

Na zakończenie jeszcze jedno spostrzeżenie. Kiedy informowaliśmy jednego z towarzyszy jak wygląda praca skolyszynskiego KG, odparł po chwili zadumany: „Nie jest to jednak zły Komitet, tylko splot różnych przyczyn osłabia jego działalność, która przypomina niedokończoną symfonię”.

Nie jesteśmy zbyt mocni w muzyce, lecz wiemy, że w tej gromadzie istnieje w dalszym ciągu zapotrzebowanie na dobrze pracujący Komitet Gromadzki.

STANISŁAW GOLEŃ I EDWARD WISZ



Na żaglówce.

Fot.: Z.

Sukcesy włóknarzy

Już od kilku lat zakłady włókiennicze woj. rzeszowskiego regularnie zwiększają produkcję na eksport. Potentatem jest tutaj krośnińska „Lnianka”, która większą część swoich wyrobów sprzedaje za granicę. W ub. roku dostarczyła odbiorcom ze strefy dolarowej o 58,4 proc. tkanin więcej niż w roku 1960. Znacznie, bo przeszło o 30 proc. w tym samym czasie zwiększyły eksport Lubaczowskie Zakłady Roszarnicze i Jarosławskie Przedsiębiorstwo Surowców Włókienniczych. Dużym popytem za granicę cieszą się również franki teritalowe wyrabiane w Skopaniu.

Advertisement for Georges Simenon's 'Ostatnie Wyzwanie' (The Last Challenge) featuring Maigret and Inspector Malgrat. The text includes 'KTYL ORIGINALU' and 'ILUSTRACJE J. SIENKIEWICZ'.

Właśnie to podobieństwo obydwu wypadków uderzyło komisarza podczas opowiadania Daniela. W ciągu dwudziestu kilku lat pracy w swoim zawodzie, tylko ten jeden raz miał do czynienia z samobójstwem, dokonany podczas rozmowy telefonicznej, prowadzonej przy akompaniamencie wujzisk i przekleństw.

Czy to nie było dziwne, że po sześciomiesięcznej przerwie powtórzył się niemalże identyczny wypadek?

Rozwinęszy maksymalną szybkość, małe auto w błyskawicznym tempie dotarło do bulwaru Rochecourant, a następnie skręciło w ulicę Calaincourt, położoną na dość stromym stoku, ostro opadającym w kierunku ulicy Lamarck.

W porównaniu z bulwarem, rzęście oświetlonym jaskrawymi reklamami kinoteatrów i dansingów, ulica Calaincourt wydawała się głucha i pusta. Tylko do czasu, w panującą tu ciszę, wdzierał się huk motorów i po pochylej jezdni staczały się pojedyncze autobusy. Nieliczni przechodnie z rzadka przemykali przez zatopione w ulwie trotuary.

Zbliżając się do ulicy Lamarck, Maigret dostrzegł najpierw grupę ciemnych sylwetek, a następnie wóz policyjny stojący o kilka metrów za narożnikiem.

Ulewa zapobiegła utworzeniu się zbiegowiska. Tylko w oknach i bramach okolicznych domów zebrał się nieliczni obserwatorzy.

Samochód ostro zahamował przy narożniku i Maigret wyskoczył na chodnik.

— Dobry wieczór, Dambois...

— Dobry wieczór, panie komisarzu — odpowiedział brygadier, wskazując ręką na jakąś postać, rozciągniętą na trotuarze w odległości niespełna metra od aparatu alarmowego.

Obok ciała kłębał jakiś człowiek, prawdopodobnie lekarz wezwany z sąsiedztwa. Poznawszy popularną sylwetkę Maigret'a, lekarz podniósł się i wycierając, zmoczone kolana powiedział:

— Śmierć nastąpiła błyskawicznie... Strzał został oddany w prawe ucho z bardzo bliskiej odległości...

Maigret odruchowo wykonał gest naśladujący ruch samobójcy.

— Czy przypuszcza pan, że mamy do czynienia z samobójstwem?

— Na to wygląda... — odpowiedział lekarz, przecierając zroszone deszczem okulary.

Brygadier Dambois wskazał na nieruszany dotychczas rewolwer, leżący w odległości pięćdziesięciu centymetrów od ręki zmarłego.

— Czy zna pan tego człowieka, Dambois?

— Nie, panie komisarzu, ale wydaje mi się, że jest to ktoś z mieszkańców mojej dzielnicy.

— Proszę ostrożnie sprawdzić czy zmarły ma przy sobie portfel...

Brygadier pochylił się nad ciałem i po chwili wręczył komisarzowi mocno już zużyty portfel. Jedną z przegródek zawierała sześć banknotów stufrankowych i fotografię jakiejś kobiety. W drugiej znajdował się dowód osobisty wystawiony na nazwisko 38-letniego Michała Goldfingera, zatrudnionego jako pośrednik w handlu diamentami i zamieszkałego przy ulicy Lamarck pod numerem 66 bis.

Fotografia z dowodu osobistego zgadzała się z wyglądem człowieka leżącego na trotuarze.

W ostatniej przegródce portfela, zamkniętej za pomocą małej patki, Maigret znalazł maleńki pakcisek owinięty w cienką bibułkę.

— Czy nie zechciałby mi pan poświecić, Dambois?

Z wielkimi ostrożnościami, Maigret rozwinął pakcisek i dziesięć małych, błyszczących kamyczków zaskrzyło się w świetle latarki. Były to nieoprawione diamenty.

— Trudno byłoby się tu upierać przy koncepcji morderstwa rabunkowego albo też samobójstwa z nędzy — mruknął brygadier. — A co pan o tym myśli, szefie?

— Czy przestuchiwaliście już okolicznych mieszkańców? — zapytał komisarz.

— Powinniśmy mieć niedługo wyniki... Inspektor Lognon zajmuje się tym od dłuższego czasu...



Dokładnie co trzy minuty, po pochylej jezdni ulicy Calaincourt zjeżdżał autobus, który u podnóża stołu mijal się z autobusem wjeżdżającym pod górę. Maigret kilka razy podniósł głowę, wsłuchując się w wybuchy motorów, powstające przy zmianach szybkości.

— To jest, ciekawe... — mruknął pod nosem.

— Co jest ciekawe, szefie?

— To, że na każdej innej ulicy uzyskalibyśmy niewątpliwie dodatkowe informacje o wystrale... A tu, przegona się pan, że Lognon nie przyniesie nic ciekawego... Wystrzał rewolwerowy trudno jest odróżnić od wybuchów w karburatorach, towarzyszących wspinaniu się autobusów pod górę.

C. d. n.

(3)

Na ziemi koszalińskiej (I)

CHEŃNIE SKORZYSTALISMY z zaproszenia Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich i przez kilka dni przebywaliśmy ostatnio na ziemi koszalińskiej wraz z grupą kilkunastu dziennikarzy z Lublina i Kielc. Byli wśród nas „gazeciarze i radiowcy”, tacy, których stopa pierwszy raz stanęła na ziemi koszalińskiej. Nie mieli jakos okazji zjawienia się tam wcześniej. Czyżby więc terra incognita — ziemia nieznaną? W pewnym sensie tak.

Województwo koszalińskie, chociaż posiada znaczny pas środkowego wybrzeża, żyło w cieniu swoich morskich sąsiadów — gdańskiego i szczecińskiego. Posiada wprawdzie czwarty co do wielkości port Kołobrzeg, ale rozmachem gospodarki morskiej, przemysłowej ani też rolnej nie dorównuje sąsiadom.

Ostatnio jednak przeżywa okres prężnego rozwoju. O tym przekonaliśmy się naczynie. Parę dni przed naszym przyjazdem obradowała sesja WRN, poświęcona problemom rybołówstwa morskiego na środkowym wybrzeżu. W dniu naszego przyjazdu w Kołobrzegu odbyło się wyjazdowe Kolegium Ministerstwa Żeglugi z udziałem ministra prof. dr Stanisława Darskiego. Omawiano na nim zagadnienia rozwoju bazy rybackiej, inwestycji w porcie handlowym, utworzenia średniej szkoły, kształcącej kadry specjalistów rybołówstwa. W następnym dniu zagadnienia rozwoju gospodarki rolnej był przedmiotem obrad Plenum KW PZPR. W tym też to czasie przebywał w Koszalińskim minister przemysłu ciężkiego Zygmunt Ostrowski. Uzgadniano wstępnie sprawy lokalizacji większego zakładu przemysłowego tej branży. Te doniosłe wydarzenia zbliżyły z naszą wizytą. Wiele spotkań oficjalnych z działaczami politycznymi - gospodarzami, wyjazdy w teren, nawiązane kontakty osobiste pomogły nam „odkryć” ziemię koszalińską.

Województwo obejmuje 5,8 proc. powierzchni kraju, a zamieszkuje je 2,3 proc. ludności. Jego mieszkańcy przybyli niemal z całego kraju, wielu również z naszych rzeszowskich terenów. Pierwszymi osadnikami byli żołnierze Wojska Polskiego. Zwykło się o nich mówić, że przekuli czołgi na plugi. Jest w tym symbolicznym określeniu głęboka prawda, którą tutaj na miejscu zaciętych walk o Wał Pomorski łatwiej pojąć. Uprawiają ziemię zroszoną własną krwią... To jedna z chlubnych

Królestwo ziemniaka

skale przemysłu, dominującą rolę w jego ekonomice stanowi gospodarka rolna. Plany perspektywiczne zmierzają do przechylenia szali na korzyść przemysłu. Poważnie rozbudowywane są zakłady przemysłu elektronicznego „Kazal”, zakłady przemysłu terenowego i spółdzielczego, rozpoczęta zostanie wkrótce budowa nowych dużych obiektów przemysłowych. Nastąpi dalszy rozwój rybołówstwa i przetwórstwa rybnego, rozbudowa portu handlowego. Wiąże się to z koniecznością zatrudnienia poważnej liczby osób. W 1965 roku trzeba będzie zatrudnić ich 40 tysięcy.

Obok rozwijania przemysłu wiele uwagi poświęca się sprawie wzrostu produkcji rolnej i hodowlanej. Wiadome jest, że Koszalińskie słynie np. ze świetnych ziemniaków — sadzeniaków i to nie tylko w kraju. Chętnie ziemniaki nabywa wiele państw: NRD, NRF, kraje skandynawskie, Włochy. Warunki, glebowo-klimatyczne przesądziły o tym, że tu właśnie będzie królestwo ziemniaka — sadzeniaka, tak na eksport jak i potrzeby krajowe. Kosztem 40 mln zł powstaje zakład naukowy — Instytut Uprawy Ziemniaka w Boninie. Istnieje w kraju ponad sto odmian ziemniaków i wyhodowanie z tej ilości najlepszej odmiany będzie zadaniem Instytutu.

Na inwestycje w rolnictwie przeznaczane są pokaźne sumy. W bieżącej 5-letce w porównaniu z ubiegłą, nakłady wzrosły o 312 proc. Poważne środki na inwestycje otrzymają PGR, które odgrywają poważną rolę w globalnej produkcji rolnej województwa. Na inwestycje w PGR przeznaczono w tym roku 150 mln zł, a w przyszłym roku suma zwiększona zostanie do 293 mln złotych. Powołano nowe wojewódzkie przedsię-

bięstwo budowlane, specjalnie dla potrzeb budownictwa gospodarki rolna. Do 1965 roku poważnie zwiększony zostanie park maszynowo - traktorowy w PGR. Otrzymają one 3.441 ciągników, 837 kombajnów zbożowych, 352 kombajny ziemniaczane. Tak poważna ilość maszyn wymagać będzie z kolei przygotowania odpowiedniej liczby traktorzystów, wykwalifikowanych kadr mechaników i polityce inwestycyjnej położono nacisk na koncentrację wysiłków na określonych obiektach, a przede wszystkim na gospodarstwach nastennych i produkcyjnych.

Państwowe gospodarstwa odczuwają pewien brak rąk do pracy. Wzrost zatrudnienia w PGR hamowany jest brakiem mieszkań. W tej sytuacji dużo uwagi poświęca się zatrudnieniu rodzin pracowników. Udział ich w pracy jest dość znaczny, szczególnie w tych gospodarstwach, które rozwinęły u siebie sieć urządzeń socjalnych. Tu warto wspomnieć, że gospodarstwa zorganizowały ostatnio 18 przedszkoli, 9 dziecińców, 200 ogródków jordanowskich, urządziły ponad 100 łazni, 39 pralni. Doprowadzono gaz do 205 mieszkań pracowników. Dzięki dodatkowemu zatrudnieniu żon pracowników, koszalińskie PGR odstawiły wiosną na potrzeby krajowe i na eksport 43 tys. ton ziemniaków. Za prace przygotowawcze do wysyłki kobiety zarobiły około 4 mln zł, otrzymały nagrody na łączną sumę 75 tys. zł.

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej nad zagadnieniami rolnictwa, bo jak się rzekło — ta gałąź gospodarki odgrywa dominującą rolę na ziemi koszalińskiej. Nie zapomniamy jednak, że nasi Czytelnicy żywo interesują się sprawami morza, które dla nas, „szczytów lądowych”, ma zawsze trochę posmak egzotyki. A więc wybieramy się nad morze, nad polski Bałtyk. Z Koszalin na brzeg morza w Mielnie jest zaledwie 12 km. Będzie okazja o nim wspomnieć w następnym artykule.

J. MIR I ST. PRAZUCH

Nowości programu szkoły ośmioletniej

Kierunek — samodzielność ucznia

Przed rozpoczęciem roku szkolnego wyjdzie z druku nowy program nauczania ośmioletniej, zreformowanej szkoły podstawowej. Program ten będzie wprowadzany w życie sukcesywnie, poczynając od klasy V, w roku 1963/64. Jego realizację towarzyszyć będzie dyskusja nauczycieli, wychowawców, naukowców, która pomoże wprowadzić potrzebne korekty i uzupełnienia.

Już obecnie jednak można stwierdzić, że założenia programu, szczególnie w zakresie nauk ścisłych, różnią się od dotąd obowiązujących nie tylko treścią, ale i metodyką. Jakie są ogólne kierunki nowych programów?

Ogromny nacisk w nauczaniu biologii, geografii, matematyki, fizyki i chemii kładzie się w nowych programach na rozwój zdolności poznawczych uczniów drogą obserwacji i samodzielnego wyciągania wniosków, na kształtowanie naukowego poglądu na świat. Wycieczki, poznawanie świata otaczającego dziecko, TV, filmy, przezroczka — to środki zmierzające do pobudzenia aktywnego stosunku młodzieży do nauki. Po raz pierwszy w programach szkolnych sformułowany został postulat zainteresowania uczniów lekturą popularnonaukową, a także — w dziedzinie geografii — literaturą i filmami podróżniczymi.

W metodzie realizacji programów ośmiolatki — w zakresie przedmiotów ścisłych — zarysowują się głębokie różnice w porównaniu z systemem nauczania w szkole siedmioletniej. Oto np. postuluje się wprowadzenie korelacji w nauczaniu biologii i geografii w klasach V—VIII. Wycieczki młodzieży mogą i powinny obejmować zagadnienia związane z obydwojema przedmiotami, a np. taki temat z dziedziny biologii, jak ewolucja życia na ziemi będzie opracowywany również w powiązaniu z geografiami. Programy zakazują wręcz tradycyjnego śpódka metodycznego, polegającego na kopiowaniu rysunków i tablic z podręczników. Kładą nacisk na rozszerzanie horyzontów młodzieży przez udział w kółkach zainteresowań przedmiotowych.

Małą „rewolucję” zrobiono również w dziedzinie matematyki i fizyki. W klasach I—IV przewiduje się propedeutykę geometrii i algebry. Tematy zadań we wszystkich klasach mają treść o zastosowaniu praktycznym, związaną z codziennym życiem, obejmującą znane młodzieży zjawiska. Uczniowie z zamiłowaniem do matematyki i fizyki znaleźć się mają pod specjalną opieką nauczyciela. Program z fizyki uwzględnia — obok wiadomości o zasadniczych zjawiskach, pojęciach i prawach — zagadnienia współczesnej fizyki i techniki. Łączy się on także z programem matematyki i zajęć praktycznych. I tak np. wprowadzone w klasie VI elementy maszynoznawstwa wiążą się z poznawaniem praw fizycznych; nauka modelarstwa technicznego w klasie VII — z wiadomościami o maszynach prostych, a obróbka szkła — z nauką o cieple. Podobnie potraktowana została metodyka nauczania chemii.

Tak więc nowy system nauczania w ośmioletniej szkole podstawowej przedmiotów ścisłych i dobór materiałów — pozwala spodziewać się, że młodzież nie tylko zdobędzie wiedzę bliższą życiu, ale także będzie lepiej niż dotąd przygotowana do kontynuowania nauki w szkole średniej. (AR)



SEZON kuracyjno-wypoczynkowy W PEŁNI

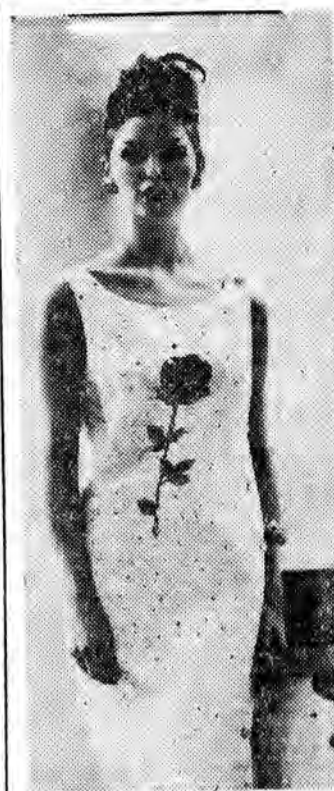
We wszystkich ośrodkach wypoczynkowych i kuracyjnych naszego województwa rozpoczął się ożywiony ruch związany z okresem urlopowym i wakacjami.

Do znanego na Podkarpaciu uzdrowiska w Iwonicy przybył nowy turnus kuracyjny. Na leczeniu sanatoryjnym przebywa tu obecnie przeszło 600 osób, a z leczenia otwartego korzysta ponad 700 osób. W Iwonicy zlokalizowano również Meczne kolonie dla dzieci i młodzieży szkolnej. Wczasowiczami wypełniły się

obiekty spółdzielni wypoczynkowej „Gromada” i przedsiębiorstwa „Ruch”, w których przebywa obecnie około 300 osób. Oblicza się, że w lipcu i sierpniu przez Iwonice-Zdrój przezwinię się około 4 tysięcy kuracjuszy i wczasowiczów.

Gwarem dzieci rozbrzmiewa uzdrowisko w Rymanowie, znane z doskonałych wód mineralnych leczących schorzenia dziecięce. W bieżącym roku uzdrowisko to przyciągnęło się na przyjęcie w okresie wakacji 550 dzieci, to jest o ponad 60 więcej niż planowano. Do Rymanowa licznie przybywają również prywatni kuracjusze, wczasowicze i turyści. Dlatego też w obecnym okresie zwiększono wydobycie leczniczych wód mineralnych, które są stale dostarczane do innych rejonów naszego województwa i kraju. W br. uzdrowisko w Rymanowie dostarczyło przeszło pół miliona butelek doskonałej wody leczniczej „Rymanowianki”. (kl)

MODA



Suknia plażowa z drukowanego jedwabiu, zapinana z boku od góry do dołu. Ozdobę stanowi haftowana róża.

Kiedy ruszy nowa fabryka kwasu siarkowego?

W niedostatecznym tempie postępują prace przy budowie nowej fabryki kwasu siarkowego w Machowie koło Tarnobrzega, która wykorzystywać będzie do produkcji odpady siarkowe — tzw. kek. Rozruch tej fabryki miał nastąpić w czerwcu bieżącego roku, ale dotychczas nie zostały zakończone prace związane z montażem urządzeń i aparatury. Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe nie dotrzymuje co raz to nowych terminów zakończenia prac. Najbardziej opóźniony jest montaż elektrofiltrów — suchego i mokrego oraz urządzenia kontaktowego. Opie szale przebiegają również prace przy zakładaniu instalacji elektrycznej.

Niedotrzymanie terminu uruchomienia fabryki zagroża wykonaniu planu produkcyjnego. Już bowiem od połowy sierpnia fabryka miała pracować „na pełnych obrotach” i dostarczyć w tym miesiącu 5 tys. ton kwasu siarkowego. Tymczasem termin uruchomienia fabryki został znowu odłożony. (kl)

Dwóch chłopców śmiertelnie porażonych prądem

Ostatnio w Hadlach Szklarskich, pow. przeworski, w gospodarstwie Ludwika Stochli wydarzył się tragiczny wypadek. Dwóch jego synów — Edward, liczący lat 15, i Zbigniew lat około 5, manipulowało przy odborniku radiowym. W pewnym momencie młodszy chłopiec podłączył antenę do gniazdka, które było częściowo zbite i uszkodzone. Nastąpiło spięcie i chłopiec został śmiertelnie porażony prądem. Starszy brat przybiegł młodszemu na ratunek, ale udzielił go w sposób niewłaściwy i sam doznał porażenia. Odwieziony natychmiast do szpitala w Przeworsku nie odzyskał przytomności i również zmarł.

Wypadek ten powinien być poważnym ostrzeżeniem dla rodziców, którzy pod żadnym pozorem nie mogą pozwalać dzieciom na zabawę przedmiotami pozostającymi pod prądem. Tęgo rodzaju manipulowanie instalacją elektryczną — bez odpowiedniego dozoru, a przy równoczesnym braku dostatecznych wiadomości z zakresu elektrotechniki oraz zasad bezpieczeństwa — ma często fatalne skutki. Należy o tym pamiętać szczególnie obecnie, kiedy dzieci będą mieć łatwy dostęp do sieci elektrycznej oraz silników elektrycznych. Zbliża się bowiem okres omlotów. W każdej niemal wsi pracować będą agregaty omlotowe, z których większość porusza — na jej silnikiem elektrycznym. Obsługa młocarni, a także pracujący przy nim ludzie muszą zwracać baczną uwagę na dzieci, przestrzegać je przed zabawą w pobliżu przewodów elektrycznych i młocarni. (ad)

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „SPÓLNOTA” w Rzeszowie
ZAWIADAMIA WSZYSTKICH KLIENTÓW
 że oddane do naprawy zegarki w okresie do 1 czerwca 1962 r.
należy odebrać w terminie do dnia 31 lipca 1963 r.
 Nie odebrane zegarki w powyższym terminie przejdą na własność Spółdzielni. K-1501/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1475/3. INŻYNIERA lub technika elektryka na stanowisko projektanta do Działu Dokumentacji Technicznej przyjmie do pracy natychmiast Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie, ul. Mikołaja Reja 15. Dla inżyniera wymagany jest 1 rok praktyki w zawodzie elektrotechnicznym w produkcji bezpośredniej, a dla technika 5 lat praktyki w tym 3 lata w projektowaniu i 1 rok w produkcji bezpośredniej. Praca akordowa na zasadach obowiązujących w biurach projektowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac.

K-1495/2. Kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy zatrudnią Zakłady Transportowe Budownictwa Warszawa Ekspozytura nr 4 w Warszawie, ul. Bokerska nr 1. Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym.

K-1496/2. Głównego księgowego z odpowiednim wykształceniem i długoletnią praktyką zatrudni CRS „Samopomoc Chłopska” Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie. Zgłoszenia należy kierować do biura POZH w Rzeszowie, ul. Śniadeckich — barak nr 1, tel. 33—86. Warunki pracy w/g stawek obowiązujących w CRS. Posada do objęcia natychmiast.

K-1478/3. KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy (na autobusy) zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Rzeszowie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Kandydaci winni zgłosić się w Dyrekcji MPK w Rzeszowie, ul. Partyzantów 1. Ref. Kadr.

K-1508/2. Teletechnika do remontu i konserwacji centrali telefonicznej oraz technika chemika i technika mechanika na wstępną staż pracy zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Gorzycach k/Sandomierza. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K-1452/3. Pracowników na stanowiskach księgowo-rewidenta oraz instruktora księgowości — zatrudni Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego, ul. 1 Maja nr 10. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K-1507/1. Magistra inżyniera architekta na stanowisku Kierownika Referatu Urbanistyki oraz magistra inżyniera na stanowisku Kierownika Referatu Architektury w Wydziale Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie zatrudni z dniem 1 sierpnia 1963 r., Wydział Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prez. MRN w Rzeszowie. Wynagrodzenie w/g obowiązujących przepisów. Zapewnia się przydział mieszkania w roku bieżącym.

PRZETARGI

K-1506/3. Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie ul. Obrońców Stalingradu 9 **OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie elewacji budynku mieszkalnego nr 44 i 44a w Rzeszowie przy ul. Dąbrowskiego o pow. tynków 1.600 m² (ściana od podwórza). Termin ukończenia robót do dnia 15 października 1963 r. Podkłady ofertowe można nabyć w DBOR w Rzeszowie pokój nr 14 codziennie w dniach pracy w godz. od 7 do 15 od dnia 10 lipca 1963 r. Oferty sporządzone na podkładkach w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta” należy składać w DBOR pokój nr 106. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 lipca 1963 r. o godz. 8 w budynku DBOR w Rzeszowie. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

K-1499/1. PZGS Zakład Remontowo-Budowlany w Jasie **OGLASZA PRZETARG** na wykonanie robót ślusarskich w remontowanych sklepach w Osieku Jasielskim oraz w Osobnicy pow. Jasło. Dokumentacja techniczna i kosztorysowa znajduje się do wglądu w biurze Zakładu Remontowo-Budowlanego. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 15 lipca 1963 r. Komisyjne otwarcie nastąpi w dniu 18 lipca 1963 r. o godz. 12.

K-1498/1. Dyrekcja Rzeszowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Rzeszowie ogłasza przetarg na demontaż kotłowni (w starym zakładzie) Rz. ZPOW w Rzeszowie przy ul. Śniadeckich 1/3. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Powyższy obiekt można oglądać na miejscu w godzinach od 7 do 15. Oferty składać należy u Głównego Mechanika Rz. ZPOW w Rzeszowie — Staromieściu w terminie do 10 lipca 1963 r. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

KALORYFERY (żeliwne) nr 1 okazynie do sprzedania. Rzeszów, Marszałkowska 17. G-1432/1.

PSY — szczeniaki „Sefery Irlandzkie” z rodowodami do nabyć natychmiast. Rzeszów, Marszałkowska 17. G-1432/1.

SPRZEDAM motocykl „Junak” (ewentualnie na raty). Rzeszów, Estrowskiego 4/2, telefon 3219. G-1328/1.

HEBLARSKIE grubościówki tanio — sprzedam, Eugeniusz Augustyn Dąbrowski pow. Łańcut. G-1331/1.

SAMOCHÓD osobowy „Adler-Junior” w dobrym stanie (silnik po kapitalnym remoncie) okazynie — sprzedam za 17.000 zł. Wiadomość: Jan Nicpoń Stubno, pow. Przemysł G-1339/1.

PARCELE wg zatwierdzonego planu zagospodarowania pod budownictwo indywidualne w Łańcutcie oraz 40 arów pola nadającego się również pod budowę w Łańcutcie — Kątach do sprzedania. Wiadomość: Łańcut, ul. Moniuszki 17. G-1325/2.

SAMOCHÓD marki „Warszawa” — sprzedam. Wiadomość: Jan Mach Leżajsk (postój taksówek osobowych). G-1324/1.

WAPNO palone i hydratyzowane wagonowo dostarcza „Wapiennik” w Mierzęcicach powiat Zawiercie, wojew. katowickie. K-1505/2.

2 POKOJE, kuchnia, (komfortowe) w Łodzi — zamienie na równorzędne w Rzeszowie. Oferty „9299” Biuro Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 36. K-1503/1.

WYDZIAŁ Zaoczny Technikum Chemicznego nr 1 w Lublinie, Al. Racławickie 7 o dwóch kierunkach: a) analiza chemiczna, b) technologia przetwórstwa mięsnego ogłasza, że sekretariat wzniesiu przyjmując zapisy kandydatów od 1 lipca do 30 sierpnia br. Poczatek nauki od września 1963 r. Telefon 87-58. K-1504/1.

BUKALA Władysław zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. Szkoły Podstawowej w Hyżnem. G-1343/1.

KULAKOWSKI Józef zgubił tablicę rejestracyjną samochodu ciężarowego nr RB 7038 wydaną przez Wydział Komunikacji Drożowej w Rzeszowie dla Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa. G-1344/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową seria „O” nr 290486 wydaną przez MHO Gorlice na nazwisko Helena Machniewicz. G-1438/1.

LACH Jan zgubił leg. szkolną nr 749/62 ZSZ. G-1435/1.

KIJANKA Kazimierz zgubił legitymację szkolną nr 88/60 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową. G-1437/1.

CZTERNASTEK Czesław zgubił leg. szkolną nr 116/60 ZSZ. G-1436/1.

KASINSKI Jan zgubił legitymację szkolną nr 22/61 wydaną przez Szkołę Zawodową w Przemyslu. G-1434/1.

ZDEB Edward zgubił legitymację szkolną nr 733/62 wydaną przez Szkołę Zawodową w Przemyslu. G-1433/1.

JASIELSKIE Przedsiębiorstwo Budowlane w Jasle ul. Lenartowicza 1 unieważnia zgubioną pieczęć o treści: JPB Jasło Kierownik Budowy Siwek Zdzisław. G-1432/1.

ZGUBIONO tablice rejestracyjne ciągnika oraz przyczep nr RL 3198 wydane przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Rzeszowie dla Woj. Frede. Geologicz. i Eksploatacji Sur. Min. w Rzeszowie. K-1502/1.

SARNA Zbigniew zgubił kartę wedkarską wydaną w Rzeszowie. G-1326/1.

OSWIECIMSKI Stanisław zgubił legitymację studencką wydaną przez Państwową Szkołę Higieny w Rzeszowie. G-1329/1.

SKROBACZ Jan zgubił tablice rejestracyjne nr RA 2160, RL 0145. G-1331/1.

KACZOR Stefan zgubił aktówkę z dokumentami: dowód osobisty, książeczkę wojskową, leg. ubezpieczeniową, legitymację Zw. Zaw. G-1334/1.

GAKLIK Zuzanna zgubiła legitymację służbową nr 329 wydaną przez Oddział Oświaty Rolniczej w Rzeszowie. G-1335/1.

KRYSA Wiktor zam. w Dębicy ul. Świerczewskiego 4 zgubił indeks, wystawiony w roku akademickim 1959/60 przez Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego Studium Zaoczne w Krakowie. G-1341/1.

KWOKA Władysław zam. w Trzcinie zgubił kwit klasyfikacyjny nr 132999 wydany przez klasyfikatory Przedsiębiorstwa Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi za dostarczone żywce w dniu 7 lipca 1963 r. G-1340/1.

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu marki „Lublin” nr rej. RB 0847 wydany przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Przemyslu dla PGR Rybotyce. K-1500/1.



Wtorek
9 lipca

WYSTAWY

"Pradzieje Rzeszowszczyzny - w świetle wykopalisk"
Malarstwo obce XVII-XVIII w. - wystawy czynne w Muzeum ul. 3 Maja od godz. 10-18

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Dziewczyna z hotelu (USA 1. 16) godz. 18, 18.15, 20.30, APOLLO (ul. 3 Maja) - Jak zdobyć meza (panor., USA 1. 18) godz. 18, 20.05, COPLANA (Staromieście) - W świetle neonów (szwedz. 1. 16) godz. 17, 18, LETNIE (Al. Komunistów) - Konk polny (radz. 1. 12) godz. 21, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne, PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) - Tama (panor., fr. 1. 16) godz. 18, 20.15, SWIT (ul. Langiewicza) - Rocco i jego bracia (wl. 1. 18) godz. 17, 20, WDK (ul. Okrzei) - Ciska! Na sali operacji (radz. 1. 14) godz. 15.45, 18, 20.15,

RADIO

Program I
Program dnia: 5.00 15.05
Wiadomości: 8.00 6.00 7.00 8.00 12.05 18.00 17.00 20.00 23.00
9.00 Muzyka dla wszystkich 8.40 Dla przedszkoli i dzieci - W dziecińcu wesoło - 10.00 Koncert symfoniczny 11.00 Ci, których Kocham 11.50 Rodzice a dziecko 12.45 Na swojską nutę 13.00 Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów 14.30 Najnowsze nagrania 15.30 Piękne głosy 16.35 Program młodzieżowy 17.05 Antena wynalazców 18.15 Odpowiedzi z różnych szafad 19.05 Wieczorny koncert żywych muzyki poważnej 20.30 Teatr Polskiego Radia 21.50 Wieczór muzyki rozrywkowej.

Program II
Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 18.00 19.00 23.50
8.50 Gra Polska Kapela 9.20 Muzyka operowa 10.00 Wszystkie chwytliwy dozwolone 12.15 Daleki reis z melodią i piosenką - 13.00 W krainie basni i czarów 13.45 Alfabet polskiej piosenki 14.05 Melodie filmowe 14.24 Utwory kameralne 14.45 Błękitna sztafeta 15.00 Na muzycznej pieciorce 15.30 Dla dzieci - "Moje skarby w Kosmosie" 16.05 Z cyklu: Trzy wieki symfonii 17.15 Miłość niejedno ma imię - "Nowa miłość" - nowela J. Iwaszkiewicza 18.50 Mówi Technika 19.30 Kalendarz kulturalny 20.00 Nowości programu III 21.40 Gra zespołu Klubu ZMS - "Piwnica Świdnicka" 22.00 Uniwersytet Radiowy 22.15 Z alfabetem po Kieleczyźnie 22.58 Cocktail taneczny.

Rozgłośnia Rzeszowska PR
16.05 Kącik piosenki 16.25 Z cyklu - "Spotkania przy mikrofonie" 16.45 Komunikaty i muzyka 16.50 Wiadomości.

Ogólnopolski program telewizyjny

17.55 Program dnia 18.00 Dla dzieci - "Zrobimy to sami" 18.15 z kamerą w przycięciu - rep. filmowy 18.30 Magazyn Postępu Technicznego (Katowice) 19.00 Z tradycji oręza polskiego (I) - film dokumentalny 19.20 Filmy z muzyką 19.50 Dobranoc 20.00 Dziennik 20.30 Moralność pani Dulskiej - komedia. Ok. 22.40 Program muzyki jazzowej (Fraga).

Katowice
17.50 TV Katowice informuje.

(Według tygodnika "Radio i Telewizja". Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada.)

"Ametysty" w Rzeszowie

Dzisiaj i jutro w Domu Kultury WSK wystąpi zespół Big-Beat z klubu studenckiego "Pod Jaszczurami" w Krakowie. Zespół powstał półtora roku temu, a już ma na swoim koncie niemałe sukcesy. W tym roku zajął I miejsce w konkursie zespołów Big-Beatowych w Krakowie. Z zespołem występuje dwóch solistów, śpiewają piosenki z repertuaru Paul Anki i Elvisa Presley'a.

Strażacy z OSP czuwają

W okresie żniw i omlotów niebezpieczeństwo pożarów na wsi jest szczególnie duże. Gospodarze pracują na odległych o kilka km polach. Wieś wyludnia się. Zostają dzieci, starcy, starsze kobiety. W razie pożaru nie ma komu przystąpić do akcji ratowniczej. W niektórych wsiach kobiety są przeszkolone..., potrafią posługiwać się sprzętem przeciwpożarowym. Drużyn kobiecych jest jednak niewiele. Problem zabezpieczenia przeciwpożarowego wsi w okresie żniw i omlotów jest niezwykle ważny. Zainteresować powinien nie tylko strażaków, ale również pre-

zydów rad narodowych i organizacje młodzieżowe. Dziś na ten temat rozmawiamy z prezesami OSP:

Tadeusz Bator - prezes OSP w Błażowej:

OSP nasza liczy 30 członków. Sprzęt nowy - najnowocześniejszy samochód (z motopompą), dwie motopompy i ponad 800 m węża. Niezależnie od naszego oddziału w Błażowej jest posterunek straży zawodowej (dyżuruje w godz. od 10-18).

W okresie żniw organizowane będą dla dzieci półkolonie i dziecińce. Przeglądy zagród wypadły nie najgorzej. Stwierdziłmy jedynie drobne usterki, które zostały usunięte natychmiast. Niepokoi nas jednak brak wody w przysiółku Błażowa Głębokie i niewystarczająca jej ilość w Błażowej - Makuczka (zły dojazd).

Ignacy Wojtkiewicz - prezes OSP w Tyczynie:

OSP liczy 18 osób. Do akcji żniwno - omlotowej jesteśmy już przygotowani. W każdym przysiółku zorganizowane są 2-osobowe punkty przeciwpożarowe. Sprzęt sprawny: samochód, dwie motopompy i ponad 400 m węża. Akcja kontrolna gospodarstw nie wykazała większych uchybień. W kilku zagrodach zlikwidowaliśmy nieprawidłowo wykonaną instalację elektryczną, która w każdej chwili mogła być przyczyną pożaru.

Marian Kryda - prezes OSP w Głogowie:

Gospodarze usuwają usterki wykryte przez kontrolerów. Sprzęt jest przygotowany. Oczyszciliśmy również ujęcia wody. Wygłoszone zostały pogadanki, w których zwróciliśmy szczególną uwagę na konieczność zachowania w o-

okresie żniw wzmoczonej ostrożności. Mechanicy obsługujący młocarnie przeszkoleni zostali w zakresie znajomości przepisów bhp. Drużyn młodzieżowych i kobiecych (przeciwożarowych) niestety nie mamy.

Notował: R.B.

Cegła dla rolników

Spółdzielnia Pracy "Kaflopiec" w Trzcianiu zaopatruje w cegłę rolników. Zapotrzebowanie jest większe niż możliwości produkcyjne. Na domiar złego brak wody poważnie hamuje produkcję. W tym roku rolnikom sprzedano już około 50 tys. sztuk cegieł.



DLA OCHŁODY



Jak nas poinformowano w rzeszowskim PSS, za kilka dni w ośmiu placówkach handlowych za-

instalowane będą saturatory. Jest również nadzieja na saturatorywózki (PSS-otrzyma w najbliższym czasie 10 sztuk). Jak na początek - zupełnie nieźle.

ŻNIWA BROCZĄCY

Redaktorze, jesteśmy już tak zaradni, że możemy gościć... nożyczkami. Zyletek nadal brak. Jak nas po informowano w "Ruchu" zaopatrzenie w ten "rarytas" ulegnie w trzecim kwartale nieznacznej poprawie. Nie pokryje jednak całkowicie zapotrzebowania.

Zmiana na lepsze nastąpi dopiero w czwartym kwartale.

WYJAZD

DLA SAMOCHODÓW



Projektanci i budownicy placu przed dworcem PKP zapomnieli o wyjeździe dla sanitarek pogotowia kolejowego PKP. Jeszcze nie jest za późno na korektę planu.

Dezinformacja

Tablice na autobusach PKS informujące o kierunku jazdy, często zamiast informować wprowadzają pasażerów w błąd. Np. wozak autobusowy do Tarnobrzega miał tablicę "Rzeszów - Głogów".

Pawilonowa zapowiedź

W rzeszowskim "Miastoprojektie" obejrzeć można makietę przyszłych pawilonów handlowych i usługowych, których budowa rozpocznie się w 1964 r. przy ul. Obrońców Stalingradu. Pięć jednakowej wielkości "klocków" wypełni lukę między budynkami osiedla Obrońców Stalingradu II (kontynuacja pierwszych wersji osiedla z roku 1956).

Zespół usług rozwiązano w formie pasażu handlowego. Poszczególne pawilony łączy widoczny (na zdjęciu poniżej) "daszek", pod którym umieszczone będzie 6 kiosków oraz wejścia do pawilonów (ze stali, szkła i prefabrykatów): salonu fryzjerskiego, salonu usług radiowo - telewizyjnych, sklepów spożywczych, owocowo - warzywniczych, mięsnych itd.

Całość wydaje się być dobrym rozwiązaniem funkcjonalnym i plastycznym. Uwzględnia współczesne wymagania handlu, usług oraz nasze warunki klimatyczne. Szkłane pawilony projektowali: mgr inż. Z. Tomaszewski i mgr inż. Anna Pankiewicz.

(wb)

"Niewidzialni" kontrolerzy

Do najczęstszych przewinień kierowców pojazdów mechanicznych należy przekraczanie dozwolonej szybkości. Kontrolerzy służby ruchu MO mieli z nimi do niedawna wiele kłopotu. No, bo jak dokładnie określić szybkość pojazdu; jechać za nim to... zwolni, ustawić na trasie kontrolerów ze stoperami,

którzy składaliby sobie telefonicznie lub drogą radiową meldunki - kłopotliwe. Pisaliśmy przed miesiącem o pierwszym zastosowaniu w naszym województwie radaru do badania szybkości pojazdów mechanicznych. Nie wielkie urządzenie (przenośne) pozwala na określenie dokładnej szybkości pojazdu z odległości 1 km.

Przekroczył pan dozwoloną szybkość, radar wskazał 75 km na godzinę. Tak brzmi obecnie "wprowadzenie" do mandatu.

Kierowcy po usłyszeniu słowa "radar" nie próbują się tłumaczyć. Niektórzy tylko wyrażają chęć obejrzenia nowego urządzenia. Najczęściej sami po chwili przekonują swych kolegów, że rzeczywiście wskazówka dochodziła do 80, a dozwolona szybkość tylko 40.

(r. b.)

Splonął dom...

Kilka dni temu splonął w Trzcianiu dom, 5 osób zostało bez dachu nad głową. Nie znamy jeszcze wprawdzie dokładnie przyczyn pożaru, ale jedno jest pewne - budynek byłby uratowany, gdyby nie brak wody. Mimo iż strażacy z OSP w Trzcianiu przybyli na miejsce pożaru po kilkunastu minutach nie mogli go już ugasić. Mały, "wały" strumyczek w którym nawet - jak mówią gospodarze - "krowa się nie napije" po kilku minutach był już suchy.

Warto przypomnieć, że plan zabezpieczenia przeciwpożarowego (i zabezpieczenia wsi w wodę) został opracowany dość dawno. Za jego realizację odpowiedzialne są nie tylko OSP, ale przede wszystkim przysiółki rad narodowych. W Trzcianiu, gdzie wody jest bardzo mało, sprawą tą zająć trzeba się natychmiast, budowa zbiornika jest konieczna.

(br)

Zgubiono - znaleziono

Do redakcji zgłosiła się ob. Janina Solecka zam. w Rzeszowie ul. Gwardii Ludowej 2/5 z prośbą o pomoc w odnalezieniu zgubionego przed kilkoma dniami na "zielonym rynku" złotego zaklepu. Dla niej jest to duża strata, gdyż utrzymuje liczną rodzinę (siedmiorgo dzieci).

Uczelny znalazca proszony jest o zwrot zguby do redakcji lub pod wyżej wymienionym adresem.

W redakcji pokój nr 100 są do odebrania 2 kluczyki związane drucikiem.

Zebrał: zetka

Wypadki, których można uniknąć

Ostatnio kroniki milicyjne notują znowu coraz więcej wypadków drogowych. Przyczyna - brak odpowiedniego oświetlenia, nieuwaga i lekomyślność.

Wczoraj w miejscowości Łukawiec, motocyklista wyjeżdżając z podwórka na główną drogę, nie zorientowany czy droga jest wolna, wjechał pod samochód ciężarowy. Odnosił poważne obrażenia ciała. Motocykl rozbił. Podobny wypadek miał miejsce (również wczoraj) w Tyczynie. Rowerysta wyjeżdżając z parku był tak zamyślony, że wjechał również pod samochód ciężarowy. Odwieziono go do szpitala.

Brak światła - kierunkowskazy były w niedziele przyczyną na szczęście niezgroźnego w skutkach wypadku w Przybyśzowie. Kierowca samochodu, jadącego za autobusem PKS, w ostatniej chwili... wjechał do rowu, ratując się tym przed zderzeniem. Przyczyna? Żle działający kierunkowskaz w autobusie PKS.

Przedwczoraj, autobus PKS (niedaleko Świlczy) na skutek wypadnięcia podręcznego drażka kierownicy wjechał do rowu. Ponieważ stało się to akurat przed samym szczytem góry (szybkość niewielka) skończyło się szczęśliwie. A można było tego uniknąć, gdyby przed

Zboża już prawie dojrzały, wkrótce rozpoczyna się duże żniwa.

"Jacek Soplica chciał ożenić się z... Zosią"

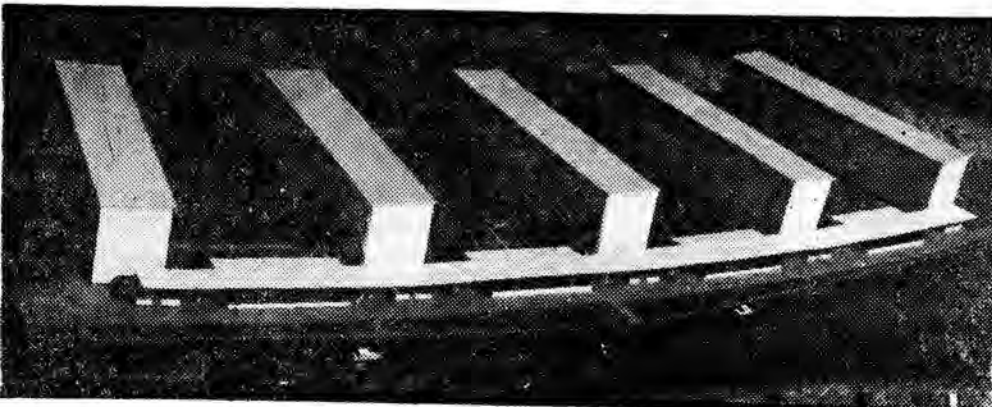
Zakończyły się już egzaminy wstępne do szkół średnich. O ich wynikach rozmawiamy z dyrektorami rzeszowskich szkół.

Do egzaminu wstępnego przystąpiło 500 kandydatów - mówi dyrektor Technikum Mechaniczno - Elektrycznego T. Baran. 300 kandydatów złożyło go z wynikiem pozytywnym. Przyjęliśmy oczywiście najzdolniejszych. Z zadowoleniem stwierdzamy, lepsze niż w roku ubiegłym przygotowanie. Szczególnie dobrymi wynikami wykazała się młodzież skierowana przez poradnię psychologiczną.

Zarówno do Technikum, jak i do Zasadniczej Szkoły Gospodarczej oraz Zasadniczej Szkoły Owocowo - Warzywniczej - informuje z-ca dyrektora Technikum Gospodarczego - Irena Gurgul jest więcej kandydatów niż wolnych miejsc. Poziom budzi jednak poważne zastrzeżenia. Choć nie stosowaliśmy ostrych kryteriów nikt ze zdających nie uzyskał oceny bardzo dobrej (byli i tacy, którzy twierdzili, iż "Jacek Soplica chciał się ożenić z Zosią", lub nie potrafili odróżnić czasownika od rzeczownika oraz z trudnością rozwiązywali łatwe zadania z matematyki). Nad szkołą ciąży pewnego rodzaju fatum: rodzice uważają, że przygoto-

"Na korbę"

Niedawno w pobliżu skrzyżowania ul. Janka Krasińskiego i Staromiejskiej zlikwidowano z widoków sanitarnych odkrytą studnię "na korbę". W związku z tym mieszkańcy chodzą po wodzie do sąsiadów (300-500 m). Podobno, obok starej, zasypanej studni bieg nie pod ziemią instalacja wodociągowa. Gdyby tak choć tymczasem wybudowano studzienkę nileżna bez korby, ale za to z kranem. Chyba warto?



NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne - wydaje Wydawnictwo Prasowe "Nowiny Rzeszowskie" - RSW "Prasa", Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4658, redakcja nozna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy redakcji centrala. Oddział redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka "Ruch" w Porcu. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12.50, kwartalna - zł 37.50, rocznej - zł 150. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-2-1051